

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 118 (8802) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 28 maja 1979 r. NAKŁAD: 135.984 A Cena 1 zł



Pracownicy spędzili wczorajszą niedzielę zalogą WSS „Spotem” w Zambrowie. W dniu tym trwały społeczne prace na stadionie sportowym. Fot. G. Lorinczy

Dla uczczenia 35-lecia PRL

Pracowita niedziela mieszkańców woj. łomżyńskiego

Prawdziwie majowa, słoneczna pogoda towarzyszyła wczoraj pracy tysięcy mieszkańców łomżyńskiego miast i wsi uczących się 35-lecia PRL. Wszystkie prace przygotowane zostały tak, by przyniosły trwałe efekty, a główny front robót stanowiły zdevastowane przez zime i powódź drogi. Niedziela była kulminacyjnym dniem Czynu.

W Andrzejewie przy układaniu chodników na ul. Wysockiej i Warszawskiej zastąpiła grupę pracowników SKR i Urzędu Gminy. — Czyn rozpoczęliśmy już w piątek — mówi pracujący z grupą młodzieży ZSMP sekretarz Komitetu Gminnego, Marek Kaczanowicz. — Niektóre roboty mamy już za sobą. M.in. odcinki dróg żwirowych Godlewo Gorzejewo — Mianowo, we wsi Żaluskiej, Króle Duże, Podkreśle należy do pracujących i operatywniejszych osiągnięciach w pracy naukowej, kształceniu i wychowaniu, podkreślając ściśle więź śląskiej wschodniej z problemami społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i całego kraju. Przewodniczący Rady Państwa

Komunista — przyszłym burmistrzem Genewy

GENEWA (PAP) — Burmistrzem Genewy, miasta stanowiącego bastion szwajcarskich instytucji bankowych, będzie po raz pierwszy w historii miasta i Konfederacji Szwajcarskiej komunista Roger Dafflon, 64-letni reprezentant Szwajcarskiej Partii Pracy (komunistycznej). Obecnie ten urząd 5 czerwca Dafflon uzyskał największą ilość głosów w wyborach komunalnych.

Dafflon jest od dawna członkiem Rady Miejskiej, jednakże partię burżuazyjną — chrześcijańską demokrację, liberalizm i radykalizm — nie zgadzały się wcześniej na to, aby on został burmistrzem. Obecnie partię te cofnęły swoje weto w 5-osobowej Radzie Miejskiej, właśnie dlatego, że na Dafflona głosowało najwięcej wyborców.

Wiosna 79

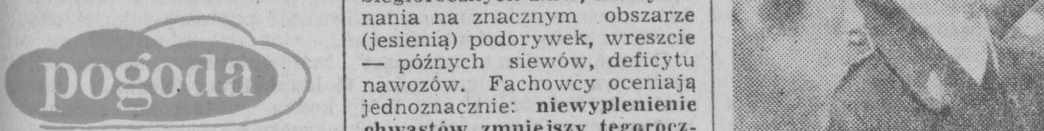
Teraz rozstrzyga się walka o plony

▼ NAJWAŻNIEJSZE — LIKWIDACJA CHWAŚTÓW ▼ STAWKA — 150 TYS. TON ZBOŻ ▼ SPORO NIESPRawnego SPRZĘTU ▼ PREMIE ZA RACJONALNE UŻYTKOWANIE ŁĄK

Wysokość tegorocznych plonów zbóż, które przecież decydują o rozmiarach produkcji psaz oraz wagą na bilansie handlu zagranicznego, w znacznej mierze zależy od efektów walki z chwastami. Obecnie, z racji bardzo sprzyjającej pogody, ich zwalczanie przynosi dobre wyniki. Rzec w tym, by jedną z najważniejszych kampanii w rolnictwie przeprowadzić szybko i sprawnie.

Jaki jest stan plantacji zbożowych? Z ponad 300 tys. hektarów zbóż jarych większość jest zachwaszczona. To rezultat zbyt długiego trwania okresu uciążliwych zimy, niewykonania na znacznym obszarze (jesienią) podorywek, wreszcie — późnych siewów, deficytu nawozów. Fachowcy oceniają jednoznacznie: niewypięlenie chwastów zmniejszy tegoroczne plony o 3 do 5 kwintali z każdego hektara. Stawka zatem idzie o 150 tys. ton zboża, to jest o tyle, ile średnio rolnicy dwóch województw sprzedają rocznie do spożywczego aparatu skupu.

Co roku odchwaszczanie trwa 3—4 tygodnie. W bieżącym nie można sobie pozwolić na wydłużony rytm pracy, chociażby z tego względu, że na początku czerwca sianokosy rozpoczną się we wszystkich



PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie maleje i umiarkowane, urozmaicenie przejściowe do dużego, w godzinach popołudniowych miejscami przelotne opady — lokalnie burze. Temperatura maksymalna 23—26 st., minimalna 12—15 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane południowo-wschodnie i południowe.

JUTRO — lokalnie burze, nadal b. ciepło.

DZIŚ imieniny: Jaromina i Augustyna. (sika)

Ciąg dalszy na str. 2

H. Jabłoński przebywał w woj. katowickim

KATOWICE (PAP) — W woj. katowickim przebywał 26 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁOŃSKI. W towarzystwie gospodarzy regionu: członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — ZDZISŁAWA GRUDNIA i wojewody katowickiego — ZDZISŁAWA LEGOMSKIEGO, przewodniczący Rady Państwa odwiedził załogi zakładów przemysłowych oraz ludzi nauki Śląska i Zagłębia. Był także gościem najmłodszych mieszkańców województwa, uczestnicząc w imprezie z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka.

W hucie metali nieżelaznych „Szopieniec” w Katowicach zapoznał H. Jabłońskiego z nowoczesnym procesem walcowania taśm miedzianych i mosiężnych. Uruchomiona w tym starym zakładzie przed 2 laty walcownia zaspokaja już całkowicie potrzeby wielu dziedzin krajowego przemysłu i rozwija eksport. Hutnicy zameldowali o zaawansowanej realizacji powszechnie podjętego przez załogę czynu 35-lecia PRL.

Następnie w Uniwersytecie Śląskim odbyło się spotkanie H. Jabłońskiego z Z. Grudnią z Senatem tej uczelni, której dziesięciolecie dynamicznego rozwoju pomaga realizować humanistyczne i kulturowe aspiracje wielkoprzemysłowego regionu. Mówiono o najnowszych osiągnięciach w pracy naukowej, kształceniu i wychowaniu, podkreślając ściśle więź śląskiej wschodniej z problemami społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i całego kraju. Przewodniczący Rady Państwa

W tożsąco spotkaniu udekorowano odznaczeniami państwowymi grupę nauczycieli akademickich z wyższych uczelni Katowic.

Tego dnia, w wojewódzkiej hali widowiskowo-sportowej odbyła się barwna, radosna manifestacja młodzieży szkolnej woj. katowickiego, zorganizowana z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka pod hasłem: „Światu pokój — dzieciom uśmiech”. Przemawiając do zgromadzonych tysięcy najmłodszych mieszkańców Śląska i Zagłębia przewodniczący Rady Państwa przekazał im w imieniu I sekretarza KW PZPR — Edwarda Gierka serdeczne pozdrowienia. Życzył im, aby w pełni wykorzystali warunki

rozwoju, stworzone przez socjalistyczną Ojczyznę, aby radość jak najczęściej gościła na ich twarzach i opromieniała życie ich matek i ojców.

Odbyło się także spotkanie Henryka Jabłońskiego z władzami woj. katowickiego.

Po południu, w Gliwicach zapoznano przewodniczącego Rady Państwa z bogatym doświadczeniem Instytutu Metali Nieżelaznych, wiodącego placówki naukowo-badawcze polskiej „kolorowej” metalurgii. Jego kadra koordynuje m. in. badania ok. 90 jednostek w kraju, prowadzone w ramach programu rządowego dotyczącego op-

Słowa uznania dla strażaków

Z okazji obchodzonego już po raz czternasty Dnia Strażaka, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz i wojewoda — Zygmunt Sprycha spotkali się z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego Ochotniczych Straży Pożarnych i grupą strażaków.

Prezes ZW OSP, sekretarz KW PZPR — STANISŁAW TOPOR przedstawił rezultaty działalności liczącej ponad 10 tys. członków OSP na Białostocczyźnie. Komendant wojewódzkiej Straży Pożarnych — płk. p.o. KLEMENS DZIERŻANOWSKI mówił o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego.

I sekretarz KW PZPR złożył w imieniu „Strażacki trud — tobie socjalistyczna Ojczyzno”, 22 min. z wyznoszą zobowiązania dotyczące budowy i konserwacji obiektów oraz urządzeń strażackich, w tym przystąpienie do realizacji w czynie społecznym Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Pożarniczego.

W czasie spotkania 50-osobowa grupa strażaków otrzymała legitymacje kandydackie PZPR. Tow. Władysław Juszkiewicz pogratulował kandydatom partii oraz złożył życzenia wszystkim strażakom z okazji Święta, podkreślając społeczne znaczenie ich działalności. (a)

W Łomżyńskim odbyło się uroczyste Plenum Zarządu Wojewódzkiego OSP. Wzięli w nim udział I sekretarz KW PZPR — Waldemar Szpalinski i wojewoda — Jerzy Zientara.

W Łomżyńskim od kilku lat systematycznie maleje ilość pożarów oraz strat materialnych. Jest to efekt właściwie prowadzonej działalności profilaktycznej.

Podczas Plenum Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Antoniego Zdrotowskiego. Złoty Krzyż Zasługi otrzymał — Zdzisław Gałazka, a Brązowy — Andrzej Zalewski. I sekretarz KW wręczył 80 członkom OSP legitymacje kandydackie PZPR. (jtb)

WASZYNGTON (PAP) — W ub. piątek wkrótce po starcie z lotniska O'hare w Chicago w bezpośredni rejs do Los Angeles uległ katastrofie trójśmigłowy samolot typu DC-10 z ponad 270 osobami na pokładzie. Nikt nie ocalał. Dokładna liczba ofiar tragedii nie jest znana, ponieważ nie ustalono ostatecznie, czy samolotem nie leciała (jak początkowo podawano) większa liczba osób, a mianowicie 279. Jest to w każdym razie największa katastrofa lotnicza w historii USA: w wyniku zderzenia 25 września 1978 r. pod San Diego „Boeinga 727” z awionetką zginęło 151 osób, w tym 137 znajdujących się w obu maszynach. Agencje przypominają, że katastrofa samolotu tego samego typu DC-10 pod Paryżem 3 marca 1974 r. kosztowała życie 346 osób.

Przyczyną piątkowej tragedii nie są znane. Po odzwonieniu się maszyn od ziemi, z lewego śmigła zaczął wydobywać się dym, a wkrótce po tym silnik odpadł. Samolot stracił stateczność. Pilot



Z rąk I sekretarza KW PZPR w Białymstoku — Władysława Juszkiewicza legitymacje kandydackie partii otrzymali przodujący strażacy. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Kwiaty wszystkim matkom

W sobotę, w Dniu Matki, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz, wojewoda — Zygmunt Sprycha i przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet — Lucja Demianuk, spotkali się z grupą matek z Białostocczyzny.

Wśród zaproszonych na spotkanie 16 kobiet były m. in.: Teresa Wiszowska — położna z Białegostoku, matka siedmiorga dzieci, Maria Siemieniaka — rolniczka z gminy Sokółka, Genowefa Bajkowska — rolniczka z Monek i Sabina Siwek — pracownica BZPB „Fasty” (matki sześciorga dzieci).

I sekretarz KW złożył matkom podziękowanie za trud, za łączenie matczynej miłości z troską o dobro dzieci, wychowanie ich na rzetelnych obywateli. Podkreślił, iż władze wojewódzkie nie będą szczędzić wysiłków, aby tworzyć coraz lepsze warunki rodzinie, a szczególnie matkom ułatwiać wychowanie dzieci i wykonywanie codziennych obowiązków.

Uczestniczki spotkania mówiły o swoim życiu, wychowaniu dzieci, dzieliły się kłopotami i radościami.

Również w sobotę w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli władz miejskich z matkami z rodzin śląskich. W Białymstoku jest 95 kobiet, które wychowują 110 dzieci, w tym matki dwóch rodzinnych domów dziecka. Wszystkie one otrzymały li-

ciąg dalszy na str. 2

Przygotowania do Święta Ludowego

WSPÓLNE ZEBRANIA POP I KÓŁ ZSL CZYNY SPOŁECZNE I PRODUKCYJNE PILNE ZADANIA MIESZKAŃCÓW WSI

Zbliża się Święto Ludowe, które w tym roku przypada w niedzielę, 3 czerwca. Obchodzone ono będzie przez rolników i pracowników rolnictwa w sołuszu z klasą robotniczą i inteligencją pracującą. Stanie się manifestacją aktywnej społeczno-gospodarczej wsi i jednością jej mieszkańców wokół programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju.

W woj. białostockim Święto Ludowe obędzie się we wszystkich gminach. Został powołany Wojewódzki Komitet Obchodów na czele z członkiem Sekretariatu NK ZSL, prezesem WK — Jerzym Grzybczakim. Szczególnie uroczysty charakter nada się manifestacji w ZABŁUDOWIE. Po wieceu obędzie się festyn ludowy z występiami licznych zespołów artystycznych, roz-

grywkami sportowymi i poplami ochotniczych straży pożarnych.

Z okazji Święta Ludowego we wsłach Białostocczyzny odbywają się wspólne zebrania organizacji PZPR i Kół ZSL, na których dokonuje się przeglądu dorobku społeczno-gospodarczego wsi i poszczególnych gospodarstw. Omawia się także zadania rolników związane z zakończeniem prac wiosennych i przygotowaniem do zimy.

W bieżącym roku święto wsi polskiej zbiega się z ważną dla Polaków rocznicą 35-lecia powstania Polski Ludowej. Mieszkańcy wsi, inspirowani inicjatywami POP i Kół ZSL realizują w tych dniach czyny społeczne. Mieszkańcy wsi przygotowują się do obchodów.

Cląg dalszy na str. 2

Zginęło ponad 270 pasażerów

Najtragiczniejsza katastrofa w dziejach lotnictwa USA

WASZYNGTON (PAP) — W ub. piątek wkrótce po starcie z lotniska O'hare w Chicago w bezpośredni rejs do Los Angeles uległ katastrofie trójśmigłowy samolot typu DC-10 z ponad 270 osobami na pokładzie. Nikt nie ocalał. Dokładna liczba ofiar tragedii nie jest znana, ponieważ nie ustalono ostatecznie, czy samolotem nie leciała (jak początkowo podawano) większa liczba osób, a mianowicie 279. Jest to w każdym razie największa katastrofa lotnicza w historii USA: w wyniku zderzenia 25 września 1978 r. pod San Diego „Boeinga 727” z awionetką zginęło 151 osób, w tym 137 znajdujących się w obu maszynach. Agencje przypominają, że katastrofa samolotu tego samego typu DC-10 pod Paryżem 3 marca 1974 r. kosztowała życie 346 osób.

Przyczyną piątkowej tragedii nie są znane. Po odzwonieniu się maszyn od ziemi, z lewego śmigła zaczął wydobywać się dym, a wkrótce po tym silnik odpadł. Samolot stracił stateczność. Pilot

Cląg dalszy na str. 2

3 z trzech województw

WIZYTA GOŚCI LITEWSKICH W WOJ. SUWAŁSKIM

W sobotę gościła w woj. suwalskim grupa specjalistów litewskich z I zastępcą Ministra Melioracji i Gospodarki Wodnej LSRR — Gedyminasem Muraukasem. Goście spotkali się z sekretarzem KW PZPR w Suwałkach — Januszem Sztwiertnią i wicewojewodą — Aleksym Łozowskim. Omówiono zagadnienia związane z melioracją, gospodarką wodną oraz problemy zagospodarowania pomelioracyjnego. Delegacja zapoznała się także z gospodarką na użytkach zielonych i odwiedziła ośrodek zarybieniowy w Dgale koło Giżycka. (stk)

DNI „GŁOSU PRACY” NA BIAŁOSTOCZCZYNIE

W dniach 17—24 czerwca br. obędzie się na Białostocczyźnie Dni „Głosu Pracy”. Towarzyszyć im będzie wiele interesujących imprez kulturalnych oraz spotkań dziennikarzy z Czytelnikami. Z okazji „Dni” redakcja „Głosu Pracy” przygotowuje białostockie wydanie gazety.

W sobotę dziennikarze „Głosu Pracy” spotkali się z przedstawicielami władz woj. białostockiego. O społeczno-gospodarczym rozwoju Białostocczyzny oraz działalności organizacji partyjnych i społecznych poinformowali I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, wojewoda — Zygmunt Sprycha oraz sekretarze KW.

W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele kierownictwa Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych z przewodniczącym — Józefem Trusiewiczem. (s)

Cląg dalszy na str. 2

Pracowita niedziela mieszkańców woj. łomżyńskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

Zambrów. W obu miejscach sporo ludzi, ciągniki. Tylko, że tu zamiast z gliny pracownicy zmagają się z piaskiem i tumanami kurzu.

— Założony był wykopanie podsyki i sprofilowanie drogi na odcinku ok. 3 km — objaśnia sprawujący nadzór techniczny, Zdzisław Tur z techn.

Muzeum PKWN powstaje w Chełmie

CHEŁM (PAP) — Staraniem Muzeum Okręgowego w Chełmie organizowane jest w tym mieście Muzeum PKWN. Placówka zlokalizowana została w historycznej drukarni „Zwierciadło”, gdzie przed 35 laty składano był do druku tekst Manifestu PKWN. Organizatorzy muzeum dokładają wszelkich starań, aby jak najlepiej zaprezentować atmosferę i przebieg wydarzeń, które miały miejsce na pierwszym skrawku ziemi polskiej wyzwolonej spod okupacji hitlerowskiej w lipcu 1944 r. Zgromadzone już wiele interesujących materiałów archiwalnych, fotografii, zdjęć i innych eksponatów.

Otwarcie muzeum — w dniu 22 lipca br.

Wiosna 79

Ciąg dalszy ze str. 1

kich gminach. Jeśli przy mierzyć ilość posiadanej sprężarki do rozmiaru prac to wydaje się, że opryski można zakończyć w ciągu tygodnia. W tym celu jednak należałoby zaangażować cały sprzęt, wszystkie służby doradztwa rolniczego i mechanizatorów. Ze sprzętem tymczasem nie jest najlepiej. Zapewnienia, że będzie na czas sprawni, nie wszędzie się sprawdziły. Według informacji dyrektora Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku — Ludwika Woźniaka, który kontrolował eskadry w ubiegłym tygodniu wynika, że w niektórych nawet połowa opryskiwaczy jest zepsuta. Dotyczy to np. SKR Wasilków, Orla i Jaswiły. Nie w pełni zadań wywiązała się też spółdzielnia w Korycinie, remontująca opryskiwacze. Ośmiem maszyn należących do SKR Łapy nie naprawiono na czas.

Są też pozytywne przykłady. Bardzo dobrze przebiega ochrona roślin w gminach: Łapy, Suraz, Goniadz, Szepietów, Klukowo i Kobylin, gdzie niemal wszystkie maszyny pracują na polach.

Obok zwalczania chwastów trwają też sianokosy. Przystąpiła do nich większość PGR, SKR i RSP, zbierając trawy przodujący rolnicy. W każdej gminie w tym tygodniu przeprowadzone zostaną praktyczne pokazy nowoczesnej konserwacji psaz zieleni.

Trzęsienie ziemi w Albanii

BELGRAD (PAP) — Albańska agencja prasowa (ATA) podaje, że w ub. czwartek o godzinie 13.24 czasu warszawskiego zanotowano w tym kraju gwałtowne trzęsienie ziemi. W miejscowości Lesh miało ono siłę 5 stopni według 8-stopniowej skali Richtera, w Buzhat od 5 do 6 stopni, w Shkoder (dawnej Scutari) — 5 stopni a w Tiranie od 3 do 4 stopni. Agencja nie podaje, czy wstrząs pociągnął za sobą ofiary w ludziach.

168 ofiar upałów w stanie Bihar

DELHI (PAP) — 168 osób zmarło na udar słoneczny lub wstrząs odwodnieniowy w wyniku 35 stopniowego upału w stanie Bihar (liczącym 61 mln mieszkańców), gdzie od kilku tygodni temperatura przekracza 40 stopni w cieniu. 26 mln. mieszkańców w Patnie, stolicy Bihar, pokazywały 43,3 stopnie Celsjusza. W kilku okolicach wskutek upałów ucięły się zbiory ryżu, juty i kukurydzy.

Najtragiczniejsza katastrofa w dziejach lotnictwa USA

Ciąg dalszy ze str. 1

w odległości kilkuset metrów od końca pasa startowego, w pobliżu parkingu turystycznych przyczep samochodowych w Elk Grove na przedmieście Chicago. Liczba ofiar katastrofy mogłaby być dużo większa, gdyby „DC-10” spadł bezpośrednio na parking. Wstępnie ustalono, że dwie osoby znajdujące się w pobliżu miejsca eksplozji samolotu odniosły obrażenia.

Jeden z naczynych świadków porównał huk eksplozji maszyn do wybuchu bomby

żyńskiego RDP. — Kiedy podłożę osiadłe, położymy żywo. Wą nawierzchnię.

Z ponad 300 ludzi, którzy podjęli to czyn, najprawdziej pracowała 120-osobowa grupa pracowników zambrowskich zakładów „Mera-Blonie” oraz strażacy. Swoje zadanie wykonali najszybciej.

Sołtyś z Zakrzewa, Henryk Śledziński chwali rolników. Bo jakże, stawili się z Zakrzewa, Nagórki, Tabedza i Śledzi. Niektórzy, jak Mieczysław Baczewski z Tabedza i Stefan Jabłoński z Zakrzewa Nowego, przyjechali ciągnikami. Przydałoby się ich więcej...

Przed zambrowskim stadionem kilkanaście samochodów i autobusy zakładów bawelnińskich. Jest tu miejsce społecznych prac już od sześciu lat; powoli staje się obiektem sportowym z prawdziwego zdarzenia. Wokół płyty boiska położono obok żywopłotu bieżnię, zniwelowano cały teren. W kwietniu pracowała tu młodzież ZSMP i członkowie ZBoWiD; natomiast w niedziele pracownicy WSS, ZOZ, gospodarstwa komunalnej i ZZPB. Niektóre grupy rozpoczęły pracę już o wpół do ósmej.

— Z naszych zakładów — mówi spotkany przy budowie skoczni komendant straży pożarnej ZZPB, Henryk Wiśniewski — pracownicy przychodzą razem z dziećmi. Część założy porządkuje osiedle mieszkaniowe, część przygotowuje poniedziałkową produkcję, porządkuje magazyny i teren zakładu.

W Łomży najdłuższe prac-

wało w niedzielę dziesięciu uczniów, m.in. Andrzej Danilewicz, Mieczysław Świąta i Antoni Chmielewski z I klasy Technikum Mechanicznego. Prace przy porządkowaniu rejonu ul. Szopena na Osiedlu „Jantar” zakończyli dopiero o godz. 13. Tego dnia przy porządkowaniu nasypania drogi na Grobli Jednacewskiej, budo-

wie placu zabaw dla dzieci przy ul. Turlejskiego oraz na osiedlu Południe pracowała wyjątkowo młodzież — uczniowie, członkowie kół ZSMP z hotelu „Polonez”. Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego, gospodarki komunalnej i junacy OHP.

W mieście widać już efekty czynu 35-lecia. Zauważać je można zwłaszcza na największym łomżyńskim osiedlu, które zmienia swoje oblicze z dnia na dzień. Uporządkowano już zalaną przez blisko miesiąc stadiem, wykonano ogródek jordanowski na Rybakach i częściowo uporządkowano teren nad Narwią.

Czyni podjęte przez mieszkańców Ziemi Łomżyńskiej dla uczczenia jubileuszu kraju dopiero się rozpoczęły. Charakterystyczne jest w tym czasie przygotowanie i masowy udział ludności. Wczoraj pracowali m.in. prawie wszyscy mieszkańcy wsi Dzierżbica (gm. Stawiski), Rutki Kossaki (gm. Rutki), Michałowo (gm. Czyżew), Szafarki (gm. Goniadz).

Dotychczas w woj. łomżyńskim na 337 obiektach — przy budowie i remontach dróg, terenów sportowo-rekreacyjnych i porządkowaniu — pracowało ponad 26 tys. osób, w tym blisko 15 tys. młodzieży.

JERZY BRODZIUK



Masowy udział w niedzielnych czynach wzięli mieszkańcy osiedla „Jantar” w Łomży.

Fot. G. Lorinczy

Harcerski alert

BIAŁYSTOK

W Białostockiej Chorągwi ZHP im. gen. W. Wróblewskiego do XV Alertu Naczelnika ZHP przystąpiło 72 tys. zuchów, harcerzy i instruktorów. Wojewódzka inauguracja odbywała się dziś po podniesieniu w Hajnówce. Na program imprezy składają się uroczysty apel, zawody sportowe, sztafeta pokoleń 35-lecia PRL, koncert dedykowany dzieciom i rodzicom.

Podobne imprezy odbywały się dziś we wszystkich hufcach. Są to wieloletnie oraz sportowe jarmarki dla zuchów, zdobywanie uprawnień sportowych, sztafety. Imprezy te łączą się ściśle z programem Tygodnia Kultury Fizycznej.

Wszystkie szczeple przygotowały koncerty dla zuchów i rodziców, sztafety, konkursy i imprezy. W tym celu do odwołania chorągwi ZHP. Ta wprowadzona w woj. łomżyńskim rywalizacja zdobywa sobie coraz większą popularność także w innych regionach kraju.

Ogółem w Alercie weźmie udział ponad 41 tys. zuchów i harcerzy.

ŁOMŻA

W sobotę w większości miast i gmin województwa „Święto zucha” zainaugurowano „korowodem radości”, przystąpił do niego „Zuchowy” walczy o puchar komendanta Łomżyńskiego Chorągwi ZHP. Ta wprowadzona w woj. łomżyńskim rywalizacja zdobywa sobie coraz większą popularność także w innych regionach kraju.

Ogółem w Alercie weźmie udział ponad 41 tys. zuchów i harcerzy.

(jtb)

SUWAŁKI

56 tys. zuchów i harcerzy Suwalskiej Chorągwi ZHP przystąpiło do wykonywania zadań XV Alertu ZHP.

Pierwszy dzień przebiegał pod hasłem „Zdrowi i sprawni”. We wszystkich szczeblach i drużynach odbywały się sekcje imprez sportowych, w ramach których odbywały się „powszechne odznaki sportowe dla młodzieży”. Zorganizowano również sportowe jarmarki, w których udział bierze cała młodzież. Harcerze uczestniczą także w „sportowych sztafetach pokoleń”, których celem jest uczczenie jubileuszu Ojczyzny, oddanie hołdu tym, którzy walczą o wyzwolenie i władzę ludową.

W dniu dzisiejszym harcerze drużyn HSPS zorganizowali koncerty dla dzieci i spotkania przyjaciół.

Jak zwykle, w trakcie Aleru, harcerze wykonują szereg prac na rzecz swojego środowiska, m.in. w Starzych Juchach pracują przy urządzeniu placu zabaw dla dzieci, zaś w Elku przy porządkowaniu parku miejskiego.

(stk)

Sadat, Begin i Vance spotkali się w El-Arisz

KAIR (PAP) W mieście El-Arisz, zwanym stolicą Półwyspu Synajskiego, spotkali się 27 bm. prezydent Egiptu ANWAR SADAT i premier Izraela MENACHEM BEGIN. W rozmowie uczestniczył również amerykański sekretarz stanu CYRUS VANCE. Spotkanie było poświęcone omówieniu sposobów wcielenia w życie postanowień egipsko-izraelskiego porozumienia separatystycznego, a także sposobów przyspieszenia procesu normalizacji stosunków między Kairem a Tel Awiwem.

Już po 15-minutowej rozmowie z Sadatem, Begin poinformował, że osiągnięto porozumienie w sprawie otwarcia, począwszy od 27 maja br., granicy między obu krajami dla ruchu pasażerskiego i towarowego. Decyzję tę powzięto na 8 miesięcy przed upływem terminu, który został ustalony w porozumieniu separatystycznym zawartym w Camp David, mimo iż wojska izraelskie nadal okupują znaczną część Półwyspu Synajskiego. Jak już podaliśmy, 25 bm. miasto El-Arisz powróciło do Egiptu po 12 latach okupacji izraelskiej.

Sadat i Begin poruszyli także zagadnienia związane z wcieleniem w życie planu przemieszania tzw. autonomii administracyjnej ludności palestyńskiej zamieszkującej na zachodnim brzegu Jordanu i w strefie Gazy. Plan ten opracowany przed półtora rokiem przez rząd izraelski, a następnie zaaprobowany

przez Egipt i Stany Zjednoczone, zmierza do uprawnienia okupacji izraelskiej na ziemi arabskiej i zastąpienia sprawiedliwego rozwiązania problemu palestyńskiego posunięciem nie mającym nic wspólnego z pragnieniami 3-milionowego narodu palestyńskiego.

Władze egipskie usiłują zamaskować dla celów propagandowych antypalestyńską istotę tego planu, głosząc, że jest to pierwszy krok na drodze zapewnienia narodowi palestyńskiemu należnych mu praw. Przyczyną o autonomii dla Palestyńczyków Egipt i Izrael rozmawiają bez udziału zainteresowanych.

Z El-Arisz prezydent Sadat w towarzyszywie premiera Begin i sekretarza stanu USA Vance'a udał się do izraelskiej miejscowości Beerszeba. Była to druga wizyta prezydenta Egiptu w Izraelu.

SKRÓCE

● KATOWICE — Wielki festyn w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie oraz wieczorny pokaz ognia sztuczniczych w tym mieście, 27 bm. ostatnim akordem dorocznego, czterdziestoletniego święta największego dziennej kulturalnej imprezy katowickiej. Trzydniowe święto katowickie, którego organizatorem jest Związek Miast i Gmin, zakończył się w sobotę. W tym dniu odbył się wielki koncert, w którym wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta. W programie koncertu, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej, wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta. W programie koncertu, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej, wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta.

● KRAKÓW — 27 bm. zakończył się w Oświęcimiu. Brzezina dwudniowy zjazd „oświeceniści” — byłych najmłodszych więźniów hitlerowskiego obozu śmierci, przywiezionych tu kolejnymi transportami lub urodzonych w obozie. W tym dniu odbył się wielki koncert, w którym wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta. W programie koncertu, który odbył się w hali widowiskowo-sportowej, wzięli udział wszyscy mieszkańcy miasta.

● LONDYN — Jak donosi londyński dziennik „Sunday Express”, były prezydent Iranu Ali Amin schronił się wraz z rodziną w Iraku. Według dziennika Amin przebywa aktualnie w Bagdadzie.

● LONDYN — Jak pisze wychodzący w Johannesburgu dziennik „Sunday Express”, w lipcu br. utąpił za stanowiska prezydenta Republiki Południowej Afryki, John Vorster, który sprawuje ten urząd zaledwie od miesiąc. Vorster zastąpiłaby młody minister Transportu, Lourens Mulder.

● BOSTON — Narodowy Trybunał Rewolucyjny Benhu skazał na karę śmierci 100 uczestników interwencji zbrojnej dokonywanej na ten kraj w styczniu 1977 r. w celu obalenia legalnego rządu i likwidacji postępujących zbrodni republiki. Wśród uczestników zbrodni, którzy byli przywódcami, znaleźli się: były prezydent Danoneju (dawna nazwa Beninu), Emil Eniku, były nauczyciel, w tym również były nauczyciel zawodowy zabrała Bob Denar.

● BUENOS AIRES — Na 25 lat więzienia skazał sąd w Brazylii podlega, którym kierował się Francisco de Oliveira. Spowodował on w marcu ub. roku pożar własnej fabryki, by podjąć walkę z dyktatorem. W wyniku spowodowanego pożaru śmierć poniosło 18 robotników.

● BUENOS AIRES — Wychoźnik w stolicy Ekwadoru popołuła, w wyniku czego zginęła wysiada przypuszczalnie. 23 zaginiony 23 kwietnia br. w Andach zginął w wypadku lotniczym. W tym wypadku zginął pasażer samolotu, który miał paść ofiarą porwania między narodowej mafii handlarzy narkotyków. Wraz z samolotem zginęło 27 osób.

Podjęte poszukiwania nie dały dotąd żadnych rezultatów.

● OSŁO — Policja norweska podjęła poszukiwania załodźników, którzy obrabiali arsenał wojskowy NATO w północnej Norwegii. Zupem ich padła, jak pisze prasa, tona broni i amunicji. W tym 10 rocznych granatów i 200 kg materiałów wybuchowych.

● BUENOS AIRES — Wychoźnik w stolicy Argentyny wiadomości o aresztowaniu 47-letniego Marii Aponte de Murano, która została aresztowana w wyniku przysięgi, którą była wierzycielką.

Maria Aponte de Murano znana jest z publicznego jako „Lucerzia Borgia z Buenos Aires”.

Problemy z wysokościami

LONDYN (PAP) — Po spore berkszyńskiego zachwytu nieograniczonymi możliwościami wizerunku, który ma być wizerunkiem w Wielkiej Brytanii, podobnie jak w innych krajach nadszedł czas rezerwy. Coraz liczniejsza jest grupa nawołująca do przywrócenia architektury normalnego, ludzkiego wymiaru.

Mieszkańcy londyńskich wieżowców, których tu nie zbudowano zresztą wiele, powiedzieli m. in. w rozmowie z dziennikarzem „Daily Express” „My tu nie mieszkamy, jedynie egzystujemy. Jak dowiodły badania prowadzone m. in. przez dr. Hugh'a Freeman'a z Manchesteru żyje w wieżowcach ma szczególnie ujemny wpływ na rozwój psychiczny dzieci. W wieżowcach zanika więź między ludźmi, mieszkańcy tych budynków częściej wykazują obojętność na problemy nurtujące otoczenie.

Moda na wysokościami ma, a ci co mogą sobie na to pozwolić starała się powrócić do angielkiego domu, z ogródkami, gładzą natury i ludzi.

Trzecie spotkanie delegacji wietnamskiej i chińskiej

HANOI (PAP) — Delegacje Wietnamskiej i Chińskiej Czerwonego Krzyża z 30 października, które odbyły się na terenie Wietnamu w pobliżu granicy między CHRL i SRW, uzgodniły, że wymiana pozostałych jeńców, wziętych przez obie strony w czasie napaści chińskiej na Wietnam, w okresie lutym — marzec br. odbędzie się w dniach 28 maja, oraz 13 i 22 czerwca. Pierwszą partię jeńców wymieniono 21 bm. Delegacje Czerwonego Krzyża uzgodniły także, że ich następne spotkanie odbędzie się 6 czerwca.

Najemnicy bronią reżimu

SOMOZY — MEKSYK (PAP) — Przywódca opozycyjnej Grupy Dwunastu, Carlos Gutierrez, oświadczył, że w tym kraju, gdzie na stronie skompromitowanego reżimu ANASTASIO SOMOZY w Nikaragui walczą najemnicy narodowości amerykańskiej, kanadyjskiej, a także żołnierze Południowego Wietnamu, Gutierrez stwierdził, że mimo możliwości zarobienia pokąźnych sum pieniędzy, Nikaraguzcy stronią wyraźnie od wstępowania w szeregi reżimowej Gwardii Narodowej, która stała na straży interesów krwawego dyktatora.

W coraz większym stopniu funkcję tę podejmują się na emigracji, wśród których największą grupę stanowią obywatele USA.

Po terrorystycznych zamachach w Madrycie

Oburzenie społeczeństwa i mobilizacja sił bezpieczeństwa w Hiszpanii

MADRYT (PAP) — Powstające oburzenie społeczeństwa wywołał dokonany w ub. sobotę wieczorem w centrum Madrytu terrorystyczny zamach bombowy na popularną kawiarnię „California 47” przy ulicy Goyi, który spowodował śmierć 8 osób i zranienie 30. Oburzeniu temu dał wyraz burmistrz Madrytu, prof. Enrique Tierno Galvan, stwierdzając w swym wystąpieniu radiowym, iż „jest to najbardziej straszliwa ze zbrodni, jaką znała Hiszpania”. Nie znajdując dla niej żadnego uzasadnienia prof. Tierno Galvan powiedział, iż motywem działania zamachowców jest dążenie do wywołania nowej masakry.

Zamach sobotni ostro potępił kierownictwo Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej.

Na wieść o zamachu przebiegającym w Sewilli na uroczystościach z okazji „Dnia sił zbrojnych” premier Hiszpanii, Adolfo Suarez, powrócił natychmiast do Madrytu, spędzając całą noc na rozmowach z ministrem Spraw Wewnętrznych i szefem sił bezpieczeństwa.

W wyniku narady rząd przedsięwziął daleko idące środki bezpieczeństwa, mobilizując siły policyjne we wszystkich większych miastach Hiszpanii. Ubiegłej nocy przejazd autem po ulicach Madrytu — był praktycznie niemożliwy ze względu na systematyczne kontrolowanie kierowców przez policję. Mimo to jednak došlo do zaburzenia wywołanych przez młodych neofaszystów hiszpańskich, którzy wznosili okrzyki: „Armia do władzy”!

Papież mianował 15 nowych kardynałów

RZYM (PAP) — W Watykanie podano do wiadomości, że papież Jan Paweł II mianował 15 nowych kardynałów, którzy w dniu 30 czerwca br. otrzymają na uroczystości w Watykanie swe oficjalne nominacje.

Wśród nowych purpuratów znajduje się dwóch Polaków: arcybiskup metropolita krakowski, Franciszek Macharski oraz sekretarz Światowego Synodu Biskupów, stałe pracujący w Rzymie biskup Władysław Rubin.

Papież mianował również kardynałem prosekretarza stanu, czyli premiera Państwa Watykańskiego, arcybiskupa Agostino Casaroli. Wśród nowych mianowanych kardynałów znaleźli się prefekt majestatu Stolicy Apostolskiej, arcybiskup Giuseppe Caprio, arcybiskup Marsylii i przewodniczący Episkopatu Francji Roger Etchegaray i arcybiskup Hanoi — Joseph Maria Trinh Van Can.

z trzech województw

Ciąg dalszy ze str. 1

SPOTKANIE Z DZIAŁACZAMI KULTURY

Z okazji Dnia Działacza Kultury i 60-lecia Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki odbyło się w Łomży uroczyste spotkanie. Przybyli na nie przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych z sekretarzem KW PZPR — Waldemarem Szpalinkim i wojewodą — Jerzym Zientarą.

Twórczość kulturalna i jej upowszechnianie zdobyły w minionym 35-leciu wysoką rangę społeczną — stwierdził sekretarz KW — Ryszard Interewicz. Pomyślna realizacja celów polityki kulturalnej określonej przez partię i dotychczasowy dorobek woj. łomżyńskiego w tej dziedzinie są wynikiem pracy wielu zaangażowanych i ofiarnych działaczy, twórców i pracowników kultury umiejących w pełni wykorzystać swój talent, doświadczenie i wiedzę. Grupa kilkudziesięciu działaczy i twórców uhonorowana została odznakami resortowymi i związkowymi oraz listami. Gratulacje odznaczonym oraz życzenia dalszej satysfakcji z pracy w kształtowaniu postaw społeczeństwa wraz z wyrazami uznania za dotychczasową działalność złożył animatorom łomżyńskiej kultury w imieniu władz wojewódza — Jerzy Zientara. (jtb)

DZIEŃ KOMUNALNYCH W OLECKU

W ub. sobotę odbyło się w Olecku uroczyste spotkanie aktywno społeczno-gospodarczego przedsiębiorstw gospodarki komunalnej z woj. suwalskiego. Uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR — Marianna Werno i wicewojewoda — Józef Kapel. Dyrektor WZPK — Witold Ożarowski podsumował wyniki pracy załóg.

Od 1975 roku Zjednoczenie zwiększyło potencjał przerobowy z około 600 do ponad 800 mln zł. Przy wzroście zadań o prawie 40 proc. zatrudnienie zwiększyło się tylko o 7 proc.

Z okazji Dnia Komunalnego wielu pracowników otrzymało odznaczenia państwowe i resortowe. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski zostali odznaczani: Jerzy Walwark z Głizy i Henryk Wnukowski z Olecka. Zło-

H. Jabłoński przebywał w woj. katowickim

Ciąg dalszy ze str. 1

tymalnego wykorzystania zasobów i rozwoju produkcji wyrobów z miedzi i jej stopów.

Następnie Henryk Jabłoński i Zdzisław Grudziński przybyli do kombinatu urządzeń me-

chanicznych „Bumar-Labedy”. Na spotkaniu z kolektorem społeczno-gospodarczym zakładów poruszono problemy ich dalszego rozwoju, m. in. w zakresie kooperacji z ZSR w produkcji nowoczesnego sprzętu ciężkiego dla budownictwa obu krajów.

Kwiaty wszystkim matkom

Ciąg dalszy ze str. 1

sty pochwalne. Odznaki „Przyjaciele dziecka” przyznano: Helenie Czyż, Leokadi Grzegorzczak, Ewie Karzewska, Nadziei Kosterej, Zofii Kraszewskiej, Wandzie Baranowskiej, Sabinie Leonowicz i Helenie Loziuk.

Sekretarz KM PZPR — Zbigniew Kamionowski złożył matkom, które wszystkim dzieciom potrafią zapewnić rodzinne ciepło, serdeczne pozdrowienia i życzenia. Zuch wręczył wszystkim uczestnikom spotkania kwiaty. Z części artystycznej wystąpił zespół Szkoły Podstawowej nr 9. (a)

Od wręczenia wianek kwiatów i upominków wykonanych przez zuchów poczęła się miła, uroczysta, podczas której przedstawiciele władz spotkali się z przedstawicielkami matek

z woj. suwalskiego. Serdeczne pozdrowienia za trud włożony w wychowanie młodego pokolenia i pracę służącą dobru rodziny złożył sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Biatecki. Życzenia matkom przekazał także wojewoda — Eugeniusz Ziołtorzyński.

Kilkadziesiąt matek z okazyj święta zostało odznaczonych honorowymi odznakami „Za zasługi dla woj. suwalskiego” oraz medalami „Order serca — matkom wsi”.

— Dział matki polskie — powiedział tow. Zbigniew Biatecki — nie wysyłają swoich dzieci na wojnę, lecz do szkoły i pracy. Jest to jedna z największych zdobyczy naszego kraju. Właśnie w tym pokroju odpowiedzialność za swój kraj powinno być wychowywane młode pokolenie Polaków.

W imieniu wszystkich matek pozdrowienia złożyła Krystyna Kapusińska. (stk)

Przygotowania do Święta Ludowego

Ciąg dalszy ze str. 1

cują przy budowie i remontach dróg, wznoszeniu placówek kulturalnych i porządkowaniu wsi. Rolnicy — członkowie Stronnictwa, odpowiadając na list prezesa NK ZSL — Stanisława Gucwy, wykonują także zabawy i konkursy artystyczne, rozgrywki sportowe, pokazy sprawności strażaków i zabawa ludowa.

Na kilkanaście dni przed Świętem Ludowym we wszystkich woj. suwalskiego rozpoczęły się wspólne zebrania organizacyjnych PZPR i Kół ZSL. Oceniając na nich przebieg prac społeczno-produkcyjnych i polityczno-wychowawczych. Na zebraniach analizuje się dotychczasowy przebieg czynów produkcyjnych rolników — ludowców dla uczczenia 35-lecia powstania Polski Ludowej i 30 rocznicy zjednoczenia ruchu ludowego. Członkowie Stronnictwa w województwie, odpowiadając na list prezesa NK ZSL — Stanisława Gucwy, postanowili zwiększyć w br. ludowców bywa 3 tys. sztuk i trzody chlewniej o 5 tys. Obecnie członkowie partii i Stronnictwa oraz inni mieszkańcy wsi biorą udział w pracach społecznych. Spotkać ich możemy na budach dróg, przy remontach obiektów kulturalnych, porządkowaniu ulic i własnych gospodarstwach.

W dniu Święta Ludowego w WEGORZEWIE na Placu Zwycięstwa odbędzie się wiec, na który przybędą przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych województwa. Po manifestacji przewidziane są liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe i sportowe. (lk)

te Krzyże Zasługi otrzymali: Mikołaj Gawryluk, Elżbieta Malinowska i Antoni Rzakowski. Ponadto wręczono szesnastu Srebrnych i osiem Brązowych Krzyży Zasługi oraz kilkudziesięciu odznak związkowych, zasłużonego pracownika gospodarki terenowej i ochrony środowiska i innych.

Ogłoszone zostały wyniki współzawodnictwa między przedsiębiorstwami gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz budownictwa komunalnego w woj. suwalskim. I miejsce i propozycje przedchodni wojewódzkiej i wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Suwałkach z siedzibą w Elku.

Jak wiadomo potrzeby mieszkaniowe w woj. suwalskim są bardzo duże. Na własne mieszkanie czeka około 20 tys. członków i kandydatów spółdzielni. Wymaga to przyspieszenia tempa budownictwa mieszkaniowego. Tymczasem, co jest w dużej mierze wynikiem braku odpowiedniej ilości robotników budowlanych i materiałów, przez trzy lata wykonano zaledwie 52,7 proc. zadań pięciolatki. Daje to co prawda 189,9 tys. metrów kwadr. powierzchni mieszkalnej, ale potrzeby są znacznie większe.

W tej sytuacji należy dołożyć wszelkich starań, by zadania bieżącej pięciolatki zostały zrealizowane w całości. Jednocześnie wskazano na konieczność poprawy jakości oddawanych do użytku mieszkań.

Dobre ocenio natomiast budownictwo patronackie, realizowane w Augustowie, Goldapi, Elku, Olecku i Suwałkach. Przewiduje się, że do końca 1980 roku zadania budownictwa patronackiego przekroczą się dwukrotnie. (stk)

HANDEL — DZIECIOM

Od 25 maja trwa w Łomży, przygotowany przez zakład Wojewódzkiej Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego „Kiermasz dziecięcy”. W 10 stoiskach, ustawionych przy ul. Giełczyńskiej, zgromadzone zabawki

W styczniu 1976 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o obowiązkach i uprawnieniach mistrzów w zakładach pracy, stanowiącą swoisty kodeks pracy średniego dozoru technicznego. Rok później stan realizacji uchwały na terenie Łomżyńskiego ocenila Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego. Zaleciała wówczas kierownikom zakładów wyeliminowanie wszelkich nieprawidłowości we współpracy z mistrzami, a samych mistrzów zobowiązała do większej aktywności produkcyjnej i społeczno-politycznej.

Niedawno aktyw społeczny Komitetu Wojewódzkiego i WRZZ zbadał wdrożenie uchwały w 21 przedsiębiorstwach. Kontrolowane zakłady stanowią reprezentatywną grupę. Zatrudniają one łącznie 530 mistrzów, czyli ok. 90 proc. wszystkich pracujących w tej sferze gospodarki. W zakładach tych pracuje także 314 brzdęków, którzy stanowią potencjalną kadre rezerwową.

FORMA PRZED TRZECIA

Bszczególny nacisk położono na współuczestniczenie mistrzów w zarządzaniu zakładem pracy. Przeprowadzona kontrola wykazała, że zostały wdrożone metody wyeliminowania kierownictwa i średniego dozoru, przy czym są one dostosowane do organizacji przedsiębiorstwa, specyficznych cykli technologicznych i organizacyjnych. W zakładach małych — a te w woj. łomżyńskim przeważają — wymienia się takie formy współdziałania z mistrzami jak: przekazywanie informacji (pismo, częściej ustnie) o wynikach ekonomicznych oraz mieszkaniowych i kwalifikacyjnych. Przyjmują się także opinie średniego dozoru o zadaniach produkcyjnych oraz przyjmowaniu, awariach i przeszerokowaniu podległych pracowników.

W zakładach większych pracownicy ze średnim dozorem technicznym — podają wyniki kontroli — prowadzą szerszy zakres. Wymienia się tu blok pięciu głównych kierunków działań. Odbok poprzednio wymienionych — także tablice infor-

nie tej uchwały w życie. A co na to druga strona? Mistrzowie wołają się nie wypowiadać. Czy to coś znaczy? Niewiele. Zaskożenie może. Nawet na pierwszym w województwie Forum Mistrzów wypowiedzi uczestników, mimo niejednokrotnie ostrej formy, rzadko sięgały istoty problemu. Taki on w przeważającej mierze informowania mistrzów nad zasięganiem ich opinii. Ta ostatnia sprowadza się do reguły tylko do spraw personalnych. I po co tyle narad? — Zadał pytanie jeden z biorących udział w Forum. Dla statystyki? Wskaźniki produkcyjne nadchodzą ze zjednoczeń, kierownictwo rozpisuje je na określone zadania. Nam pozostaje

dokształcania zawodowego kadry. Blisko 2,5-krotnie wzrosła liczba mistrzów z wykształceniem wyższym. Podstawową formą szkolenia stanowi półroczne studium dające tytuł „Mistrza dyplomowanego”. Aktualnie uczęszczają na nie 83 osoby, podczas gdy w analogicznym okresie 1976 r. było tylko dziewięciu. Na wyróżnienie zasługują grajewskie Zakłady Płyt Włókowych, które wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wycho-

wania zorganizowały kurs kwalifikacyjny, obejmujący także kadre rezerwową. Podobnie ŁZPB „Narew”. Na tym należałoby zamknąć listę wyróżniających się zakładów. Tymczasem rola mistrza, wymaga także znajomości

Odrębną sprawą jest realizacja ustawy o funduszu mistrzowskim, który w założeniu stanowiłby ważny instrument wykonania zadań produkcyjnych. Przeznaczony on jest w szczególności na prace przy usuwaniu powstałych awarii i nie wchodzących w zakres obowiązków. Funduszem dysponuje tylko 15 zakładów, ale i tu jego wykorzystanie budzi wiele kontrowersji. Zwraca się uwagę na niedostateczne informowanie mistrzów o wielkości tego funduszu. Mają oni np. w ŁZPB „Narew”. PZT „Telkom” czy „Mera-Blonie” w Zambrowie, znikomą wpływ na wielkość i co gorsze — rozmiar tych środków, przeznaczonych często na inne cele (opłaca się nimi m.in. nadgodziny).

wiedzy o pracy ludzkiej, czyli zagadnień z zakresu pedagogiki, psychologii, socjologii i organizacji pracy. Stale kursy o tej tematyce zapoczątkowały tylko zakłady przemysłu bawełnianego.

Łomżyńska i zambrowska „bawełna”, jako jedyny w województwie mogą pochwalić się uroczystym ceremoniałem nadawania tytułów mistrzów w zawodzie, starszych mistrzów, lub mistrzów dyplomowanych. Praktycznie tylko w trzech największych łomżyńskich zakładach realizuje się jedną z trzech mówiących o tworzeniu mistrzów odpowiedzialnej roli.

MIEDZY TEORIA I PRAKTYKA

Postawa i pozycja mistrza w zakładzie pracy warunkowana jest przez wiele czynników. M.in. przez kwalifikacje zawodowe, umiejętność współpracy z ludźmi, atmosferę pracy stwarzaną przez kierownictwo polityczno-gospodarcze przedsiębiorstwa.

Najbardziej widoczny postęp odnotowano w Łom-

Z zagranicy

Żadłużenie Trzeciego Świata

Nie ulega wątpliwości że zadłużenie krajów rozwijających się ma już charakter chroniczny. Według oceny Chase Manhattan Bank, w 1955 roku wynosiło 8,7 mld dolarów; dzisiaj przekroczyło poziom 200 mld dolarów. Oczywiście, Trzeci Świat nie jest monolitem również pod względem gospodarczym i finansowym. W stosunkowo korzystnej sytuacji znajdują się kraje: naftowe; w fatalnej natomiast te, które są pozbawione ropy naftowej i innych surowców.

Na samą tzw. obsługę długu, czyli spłatę procentów (bez spłaty długu), kraje rozwijające przeznaczają obecnie ponad 15 mld dol. rocznie, przy czym w niektórych z nich koszty tej obsługi pochłaniają do 25 proc. dochodów z rocznego eksportu. Stare zadłużenie pozostaje więc bez zmian. By zdobyć środki na wyrównanie zadłużenia zagranicznego, kraje rozwijające się musząby eksportować przez cały rok, rezygnując całkowicie z importu, co w praktyce jest oczywiście niemożliwe.

Tudno powiedzieć, a by kraje rozwijające się żyły ponad stan. Przewyżnia istniejącego zadłużenia i zaciągania nowych pożyczek należy szukać w fakcie, że pomoc finansowa i kredyty Zachodu — wbrew oficjalnym deklaracjom — bardziej czynnikiem uzależniającym i osłabiającym gospodarkę Trzeciego Świata, niż wzmacniającym ją. Realizowana przez Zachód operacja „pomoc” ma wyraźnie eksploatacyjny charakter. Monopole z reguły nie inwestują w niezbędne dla rozwoju młodych państw dziedzin gospodarki, lecz koncentrują się na wydobyciu surowców i branżach najbardziej dla nich rentownych. Bywa, iż zarabają 2-3 dolary na każdym dolarze zainwestowanym w tych krajach.

Wysokość tej pomocy znacznie odbiega w minus od decyzji podjętych w 1970 roku na forum ONZ. Zamiast — jak ustalono — 0,7 proc. produktu narodowego brutto, kraje wysoko uprzemysłowione dają prze-

dwuznaczne oświadczenia czołowych meżów stanu: „Jeśli nasz kraj stanie się komunistyczny i jeśli będzie głosował w ONZ przeciwko nam, to nie oczekujcie pomocy”.

Bez przesady można zatem powiedzieć, iż przez wiele lat kraj Trzeciego Świata finansowały faktycznie rozwój gospodarczy i wzrost stopy życiowej wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych. Jednocześnie powiększyły się ogromnie różnice w poziomie i warunkach życia ludności krajów rozwijających się i krajów zachodnich, na niekorzyść tych pierwszych. Nie tedy dziwnego, że Trzeci Świat domaga się zmiany dotychczasowych stosunków gospodarczych, w tym umorzenia zaciąganych długów. Argumentacja jest następująca — po pierwsze — większość krajów rozwijających się — to były kolonie, przez wiele setek lat bezwolnie eksploatowane przez metropolie. Sprawiedliwość historyczna nakazuje dać tym krajom rekompensatę. Po drugie: po uzyskaniu niepodległości kraje te doświadczyły z kolei strat w wyniku stałego relatywnego spadku cen surowców w porównaniu z cenami artykułów przemysłowych. Jak dotychczas zadanie umorzenia długów spełnia jedynie Szwecja, i to tylko w stosunku do kilku najbiedniejszych państw. Pozostali wierzyciele wyrazili jedynie gotowość rozważenia w przyszłości sytuacji każdego z dłużników osobno.

WIKTOR WEGGI

przyrządy pozwalające rejestrować nerwowe impulsy. W ciągu 4 miesięcy prowadzono obserwację nad zastosowaniem trinu — popularnego pestycydu — środka chemicznego przeciw owadom. Dotychczas sądzono, że środki te oddziałują toksycznie na centralny system nerwowy karaluchów. Doświadczenia wykazały jednak, że wpływają one w pierwszym rzędzie na obwodowy system nerwowy, sterujący ruchami owada. Ponadto alertrin przy temperaturze 15 stop. C. bardziej efektywnie działa na układ niż np. przy 32 stop. C. Oba to istniejące dotychczas poglądy, że biologiczna aktywność takich środków wzrasta wraz z temperaturą.

CIEKAWY

kładów na ten cel od r. 1974 wyniosło 6,7 mld dolarów. Rzecznik amerykańskiej firmy Fluor Engineers and Constructors, która jest generalnym wykonawcą budowy stwierdził, iż jest to najdroższa obecnie inwestycja przemysłowa świata.

KARALUCHY I PESTYCYDY

W Uniwersytecie Cambridge wprowadzono do organizacji karaluchów miniaturę, elektroniczną



Znakomitą marką cieszą się u rolników radzieckie siewniki.

Wszystko wskazuje na to, że nasza Politechnika w roku trzydziestolecia białostockiego wyższego szkolnictwa technicznego poszerzy krąg współpracujących z nią zagranicznych uczelni i instytucji, przenosząc swe zainteresowanie na inne kontynenty. W zakończonej w sobotę VI konferencji naukowej, organizowanej przez Politechnikę — obok wieloletnich przyjaciół z Instytutów Politechnicznych z Kowna i Mińska, z Lublina, Zagrzebia, Gabrowa (Bulgaria) — uczestniczyli w niej po raz pierwszy przedstawiciele środowisk naukowych i technicznych Algierii i Kuby.

Nie było to tylko spotkanie kurtuazyjne. Obie strony przedstawiły konkretne przedsięwzięcia, po których oczekiwano należy podzyskanie kontaktów i sfinalizowania umów o współpracy między zainteresowanymi stronami. Abdel on-ahel Meragwa — dyrektor d/s studiów w Le Ecole Nationale des Travaux Publics (Narodowa Szkoła Robót Publicznych) w Algierze oczekuje w lipcu 35-osobowej grupy studentów białostockich, którzy przez miesiąc wakacji poznają będą mogli proces dydaktyczny w uczelni algierskiej, a przede wszystkim zaznajomić się z tamtejszymi osiągnięciami technologicznymi. Analogiczna grupa algierska przy-

jedzie do Białegostoku w tym samym celu. Dyrektor Meragwa, zwiędzwszy to co go najbardziej interesowało w Politechnice, entuzjastycznie ocenił nasze zasoby aparatury i stwierdził, że przyjazd algierskich studentów do Białegostoku może być dla nich bardzo korzystny. Uczelnia, którą reprezen-

tował — z pięcioletnim tokiem kształcenia — znajduje się przede wszystkim w dziedzinie infrastruktury, budownictwa, urbanistyki, ochrony środowiska, kolejnictwa, drogowości. W tych dziedzinach, które mają w Białymstoku swoje odpowiedniki, istnieje od 1 stycznia 1977 r. i poprzez kontakty z warszawskim Instytutem Techniki Budowlanej pozostaje już we współpracy z polskim środowiskiem technicznym.

W styczniu tego roku w Hawanie bawiła delegacja białostocka — rektor PB — prof. dr inż. Tadeusz Beldowski oraz dyrektor Instytutu Budownictwa Łąkowego PB — doc. dr inż. Kajetan Woźniak. Zainte-



Stanisław Radzicki, operator ciągnika K-700 oprócz ośmiskibowego pluga doczepia zestaw bron.

Maszyny radzieckie na naszych polach

Pierwsze z radzieckich maszyn rolniczych, jakie pokazały się przed wielu laty na naszych polach, to popularne gąsienicowe ciągniki typu „DT”. Ich niezawodność, wydajność i wytrzymałość w ciężkich warunkach oraz łatwość obsługi, ugruntowały wśród polskich mechanizatorów rolnictwa uznanie. Dziś radziecki przemysł rolniczy jest największym dostawcą zagranicznych maszyn rolniczych do naszego kraju. W tym roku wartość tych dostaw (łącznie z częściami zamiennymi) wyniesie 6,5 mld złotych. Co czwarty traktor dostarczony w br. naszemu rolnictwu będzie produkcji ZSRR.

„AGROMA” w Białymstoku jest jedynym dystrybutorem sprzętu radzieckiego na cały kraj. Obecnie na naszych polach pracuje ponad 15 tys. ciągników gąsienicowych, ponad 5 tys. koparko-spycharek typu PE-08, ponad 40 tys. ciągników T-25-A1 — bardzo popularnych wśród rolników indywidualnych, a w końcu br. otrzymamy blisko 2 tys. ciągników średniej mocy (od 65-80 KM) typu MTZ/JUMZ. Są to nowoczesne ciągniki kolowe wysokiej klasy o bardzo dobrych osiągnięciach technicznych i eksploatacyjnych z komfortową kabiną kierowcy. Posiadają też bieżnię około 1000 cięgników dużej mocy typu K-700 i T-150-K — również kolowe — przystosowane do wszechstronnych prac w rolnictwie i leśnictwie. Z szybkością 12-14 km/godz., pracując plugiem 8-skbowym, mogą one w ciągu 8 godzin zorać ponad 20 ha. Dla porównania, do wykonania takiego zadania w tym samym czasie trzeba byłoby użyć 6 cięgników C-330 lub cztery cięgniki C-360. Jeden operator cięgnikiem K-700 wraz ze sprzętem towarzyszącym może w ciągu jednej zmiany zabrać lub wykonać kultywowanie na obszarze 100 ha.

Oczywiście do obsługi tego sprzętu wymagani są operatorzy najwyższej klasy. Ich szkoleniem zajmuje się „Agroma”, pod patronatem której to powstaje w kraju centralny ośrodek szkoleniowo-informacyjny, organizowany przez firmy radzieckie eksportujące swoje maszyny do Polski. Szkoleni tu będą również mechanizatorzy stacji obsługi i warsztatów naprawczych oraz dystrybutorzy odpowiedzialni za eksploatację tego sprzętu.

sprecyzowanie warunków porozumienia wzajemnego. Dyrektor Meragwa — specjalista w zakresie telekomunikacji — poza rozmową w Politechnice mógł poznać jeszcze białostocki Polkolor. — Z Hawany gościł w Białymstoku inżynierowie —

resowali oni kubański Komitet naszymi uczelniami osiągnięciami w zakresie wodorobotów. Ponieważ problem budownictwa na Kubie jest również jak w Polsce dojmujący. Poszukiwania możliwości produkcji materiałów z surowców odpadowych są więc w programach badawczych obu krajów.

Białostockie wodoroboty, wykorzystujące odpady przemysłu drzewnego, już zdają egzamin praktyczny. Kubańscy zainteresowani są opracowaniem technologii wytwarzania materiałów z odpadów trzcin cukrowej, swego podstawowego i największego bogactwa. W jaki sposób można nasze doświadczenia przenieść na Kubę i w czym mogą tu być pomocni białostocianie — to właśnie przedmiot rozmów. Wszystko wskazuje na to, że te kontakty mają szansę na trwałe zaznaczyć naszą obecność na Kubie. Docent Woźniak w latach 1967 — 1970 na kontrakcie Polserwie, jeszcze jako dyrektor d/s badań naukowych warszawskiego Instytutu Techniki Budowlanej pracował w Hawanie, zdołał założyć tam odpo-

tu w regionie północno-wschodnim Polski jest PGR w Bielsku Podlaskim.

— Dzisiaj nie wyobrażamy sobie pracy naszego PGR-u bez radzieckich maszyn — mówi dyrektor mgr inż. Kazimierz Kozłowski. — Gospodarujemy na obszarze 6 tys. ha, w tym blisko 5 tys. ha stanowią grunty orne w większości zasiewane zbożem. Przygotowanie tak ogromnego obszaru, obsianie go, a potem zbiór plonów, nie może odbywać się sprzętem krajowym, gdyż jest on za mało wydajny. Dla przykładu, sześciu operatorów na cięgnikach K-700 może wykonać w tym samym czasie prace polowe blisko 40 traktorzystów na cięgnikach polskich C-330.

— Znakomita to maszyna — mówi operator cięgnika K-700, Stanisław Radzicki — niezawodna i bardzo wydajna.

Tekst i fot. R. Sienko — CAF



Operator cięgnika MTZ-80 — Henryk Ciemierz nie ma złowrogości dla swego sprzętu.

Ofensywa Politechniki

Wszystko wskazuje na to, że nasza Politechnika w roku trzydziestolecia białostockiego wyższego szkolnictwa technicznego poszerzy krąg współpracujących z nią zagranicznych uczelni i instytucji, przenosząc swe zainteresowanie na inne kontynenty. W zakończonej w sobotę VI konferencji naukowej, organizowanej przez Politechnikę — obok wieloletnich przyjaciół z Instytutów Politechnicznych z Kowna i Mińska, z Lublina, Zagrzebia, Gabrowa (Bulgaria) — uczestniczyli w niej po raz pierwszy przedstawiciele środowisk naukowych i technicznych Algierii i Kuby.

Nie było to tylko spotkanie kurtuazyjne. Obie strony przedstawiły konkretne przedsięwzięcia, po których oczekiwano należy podzyskanie kontaktów i sfinalizowania umów o współpracy między zainteresowanymi stronami. Abdel on-ahel Meragwa — dyrektor d/s studiów w Le Ecole Nationale des Travaux Publics (Narodowa Szkoła Robót Publicznych) w Algierze oczekuje w lipcu 35-osobowej grupy studentów białostockich, którzy przez miesiąc wakacji poznają będą mogli proces dydaktyczny w uczelni algierskiej, a przede wszystkim zaznajomić się z tamtejszymi osiągnięciami technologicznymi. Analogiczna grupa algierska przy-

jedzie do Białegostoku w tym samym celu. Dyrektor Meragwa, zwiędzwszy to co go najbardziej interesowało w Politechnice, entuzjastycznie ocenił nasze zasoby aparatury i stwierdził, że przyjazd algierskich studentów do Białegostoku może być dla nich bardzo korzystny. Uczelnia, którą reprezen-

resowali oni kubański Komitet naszymi uczelniami osiągnięciami w zakresie wodorobotów. Ponieważ problem budownictwa na Kubie jest również jak w Polsce dojmujący. Poszukiwania możliwości produkcji materiałów z surowców odpadowych są więc w programach badawczych obu krajów.

wiednik ITB i dać się poznać jako renomowany specjalista. Toteż niemal natychmiast koleją rzeczy stał się promotorem pracy doktorskiej Gilberta Brito, który podjął się opracowania problemu racjonalizacji procesu budownictwa w warunkach dużego miasta tropikalnego na przykładzie Hawany. Przewód doktorski jest już otwarty, a niebawem spodziewany jest w Białymstoku Regino Gayoso Blanco, który zamierza w naszej Politechnice doktoryzować się pod tym samym kierunkiem. Właśnie wykorzystanie odpadów trzcin cukrowej do produkcji materiałów budowlanych ma być przedmiotem jego rozprawy doktorskiej.

Obie strony są zgodne, że współpracę zapowiada się obiecująco, choć na razie odbywa się poza ramami oficjalnych porozumień. Dla Polski otwiera się jeszcze jedna możliwość propagandowego wykorzystania naszych osiągnięć i umiejętności technicznych. Budujemy dużo w krajach tropikalnych, w Białymstoku poprzez współdziałanie z Państwowym Komitetem Budownictwa Republiki Kubańskiej powstaje rodzaj doświadczonego poligonu naukowego. Seria badań, które wspólnie będą przeprowadzane, mogą okazać się ważne nie tylko w warunkach kubańskich.

(D.G.)

Tulipan, kwiat ozdobny, około 80 gatunków, wiele ras i odmian, hodowany w Azji, pln. Afryce, Europie. Jest to także nazwa popularnego telefonu.

Kiedy mowa o przyszłości i rozwoju telefonii w Polsce, o wiele łatwiej o niedowierzanie i sceptycyzm niż o uzasadniony optymizm. Brak kabli, budynków centralowych i wolnych numerów w centralach sprawia, że stosunkowo najmniej kłopotów mamy z kupnem samego aparatu telefonicznego. Ale nawet najmniejszy ostatnio „Tulipan” bez podłączenia do centrali nie zadzwoni. Tymczasem lista oczekujących na założenie telefonu mieszkaniowego stale się wydłuża i w roku 1980 przekroczy najprawdopodobniej milion.

Śród czynników składających się na infrastrukturę telefonii do niedawna wydawało się, że najmniej problemów będzie z szybkim rozwojem produkcji stacji telefonicznej. Może dlatego, że zakłady wytwórcze tych urządzeń skupione są w ramach resortu łączności, podczas gdy np. przedsiębiorstwa wznoszące budynki centrali występują z reguły wobec łącznościowców w roli „mocnego partnera”. Nadzieje związane z zakupem oraz uruchomieniem dwóch licencji firm francuskich na produkcję central systemu Pentaconta oraz elektronicznych E-10. Przypomnijmy: pierwsze (Pentaconta) z założenia miały zapewnić możliwość szybkiej rozbudowy sieci, drugie (E-10) — nowoczesność telefonii na następne dziesięciolecie.

Według przyjętych założeń zakłady TELKOM-ZWUT w Warszawie produkujące centralę Pentaconta miały osiągnąć w roku 1979 pełną moc produkcyjną — 600 tys. NNP rocznie, a zakłady TELKOM-TELETRA miały w tymże roku wytworzyć ponad 100 tys. NNP. Z różnych przyczyn (problemy z materiałami i elementami do dostawców krajowych, ograniczenia środków na import) wielkości te pozostały jedynie na papierze.

TELKOM-ZWUT w Warszawie, którego produkcja najbardziej waży, gdy chodzi o zaspokojenie potrzeb ilościowych oraz stworzenie krajowej sieci telefonicznej, wyprodukują w tym roku 380 tys. NNP. Resort łączności ocenia, że pod koniec br. numery zainstalowane w centralach Pentaconta będą stanowiły 4,5 proc. Nie za wiele, jeśli brać pod uwagę, że w latach dziewięćdziesiątych odpowiedni procentowy wskaźnik udziału urządzeń systemu Pentaconta ma wynieść ok. 70 procent.

Marzenia o „Tulipanie”

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że centralę Pentaconta tworzą uniwersalny i spójny system, spełniający wszelkie wymagania międzynarodowe i traktowany perspektywnie (co najmniej do roku 2000) jako podstawowy w sieci telefonicznej naszego kraju.

Jakie działania podejmuje w tej sytuacji producent Pentaconta? Przysłany codziennymi problemami produkcyjnymi, znajduje czas i energię na podjęcie kolejnego etapu prac postlicencyjnych. Paradozem jest oczywiście tylko pozorny, albowiem elektroniczna centrala systemu Pentaconta, o której myśli się w TELKOM-ZWUT, to niewątpliwie oznaka dalekowszłości kierownictwa i kadry inżynierskiej tych zakładów.

Czy jednak elektroniczna skróci kolejki do mieszkaniowego telefonu? Odpowiedź

wymaga przynajmniej dotknięcia niektórych problemów technicznych z zakresu telefonii. Otóż istotnym plusem systemu Pentaconta jest wysoka oceniana tzw. pole komutacyjne; natomiast gorzej jest ze sterowaniem, które opiera się na elektromechanice. Wprowadzenie do Pentaconta sterowania elektronicznego poprawiłoby wyraźnie logikę całej sieci telefonicznej, a mówiąc prościej, zwiększyłoby zakres i podniosło na wyższy poziom jakość telekomunikacyjnych usług. Łącznościowcy

twierdzą przy tym, że logika systemu to ich „wewnętrzna” sprawa, mało interesująca dla abonenta. Gdyby jednak chciał o wiedzieć, o co toczy się postlicencyjna gra...

Najpierw sięgniemy po opinie licencjodawcy. Otóż według uzyskanych z Francji informacji, koszt produkcji zelektronizowanej Pentaconta byłby już dzisiaj mniejszy niż koszt produkcji Pentaconta tradycyjnej. Byłby... gdyż nasz licencjodawca zaprzestął w roku ubiegłym wytwarzania produkowanych uprzednio central elektromechanicznych, przechodząc całkowicie na nowe, elektroniczne, oraz podejmując wytwarzanie elektronicznych elementów dla central Pentaconta już zainstalowanych.

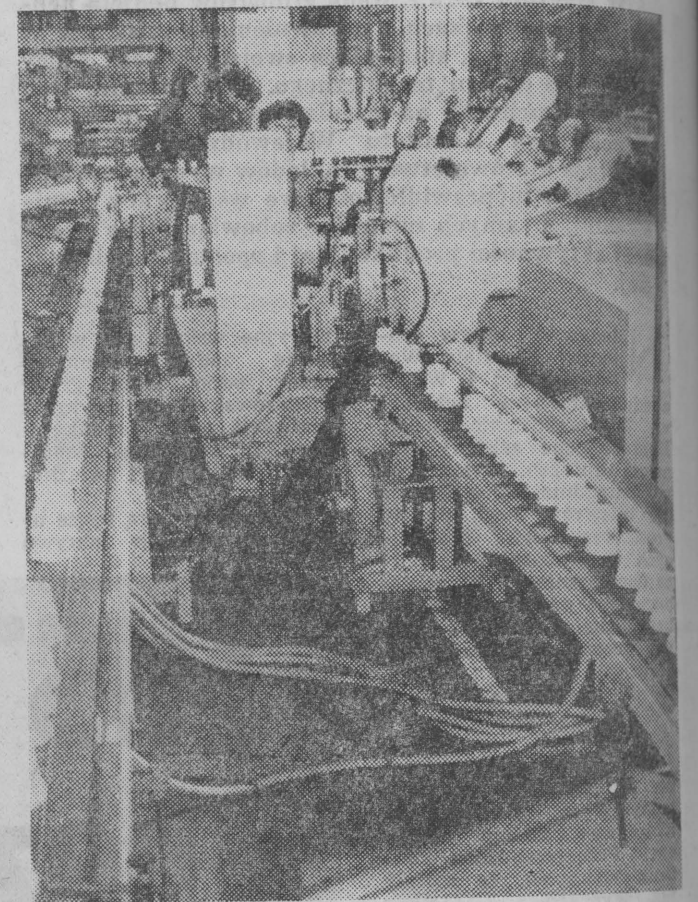
Wycenienia przeprowadzone przez polskich specjalistów również są optymistyczne. Efektem elektronicznej centrali Pentaconta produkowanych w TELKOM-ZWUT, obok najważniejszego — zdaniem łącznościowców — poprawienia jakości pracy sieci, będzie obniżenie o 15% ciężaru urządzeń centralowych oraz możliwość zmniejszenia również o 15% kubatury przeznaczonych dla central budynków. Piętnaście procent ciężaru, to w przypadku telefonicznego aparatu „Tulipan” niecałe 15 kg. Ale numer centralowy w systemie Pentaconta waży 16 kilogramów i stał się oszczędnością materiałową również będącą liczącą pod uwagę długość serii wytwarzanych w TELKOM-ZWUT urządzeń, nawet w tonach. Lista materiałów składających się na owe kilogramy i tony jest naprawdę zbyt długa, ale wymienimy przykładowo, że chodzi między innymi o stal magnetyczną, mosiądz wysokoniklowy, tworzywo sztuczne — makrolon, a także, w ilości 1 grama na jeden numer złoto i równy mu ceną pallad. Znaczenie oszczędności kubatury, przy tak wielkim deficycie budynków dla central telefonicznych, jest także zupełnie oczywiste.

Elektronizacja Pentaconta, nad którą pracuje się w TELKOM-ZWUT, jest wyższym etapem prac postlicencyjnych. Wcześniej włożono duży wysiłek w prace przygotowawcze i w samo uruchomienie nieznanej dotychczas produkcji oraz w prace zmierzające do stopniowej eliminacji importu.

Ta licencja — mówi dr inż. Andrzej Blinkiewicz, dyrektor ds. rozwoju TELKOM-ZWUT — była od samego początku dla kadry inżynierskiej i techników o wysokim kwalifikacjach i robotników ważna. Pracujemy nad jej udoskonaleniem. W ramach rozwoju licencji opracowaliśmy np. tzw. elektroniczną przekładnię pięciokrotną, gdy we Francji stosowano, i to wstępnie przewidywała licencja, przekładnię elektromechaniczną.

Wprowadzanie do systemów centralowych elektroniki i mikroelektroniki wpływa na wzrost niezawodności urządzeń oraz uproszczenie ich montażu, remontów i konserwacji. Wraz z powołaniem pół roku temu zespołu pracowników ds. elektronicznej Pentaconta, zaczęła się kolejna gra na jednym z ważnych odcinków szerokiego frontu działań, zmierzających do skrócenia kolejki do telefonu.

MIROSLAW ZIACH



Nowoczesną linię technologiczną obsługuje Alina Zupilska.

Estetyka opakowań

Białostocki „Pakpol” produkuje swe wyroby dla wszystkich gałęzi przemysłu, począwszy od przemysłu spożywczego skończywszy nie elektronicznym. Opakowania towarów i ich estetyka są elementami nowoczesnego wyrobu. Cztery lata. Przedsiębiorstwo Doskonalące Opakowań, po zakończeniu pierwszego etapu budowy (koszt wyniósł ponad trzydzieści milionów złotych) produkuje różnorodne torebki, tacki, kubeczki i kształtki. Dzienna produkcja waży ponad dziesięć ton. Zważywszy, że wyroby są bardzo lekkie (niektóre ze styropianu) ilość ich trudno sobie nawet wyobrazić. Zakład jest bardzo nowoczesny, a zatrudniona w nim załoga — młoda (średnia wieku nie przekracza dwudziestu czterech lat). Wartość dziennej produkcji wynosi blisko półtora miliona złotych. Trwa obecnie drugi etap budowy. Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego. Tekst i zdjęcia: Zdzisław Lenkiewicz



Barbara Mieczkowska zgrzewa torebki reklamowe.

CZYTELNICZY REDAKCJA

Taka podróż odstrasza

Zdawać by się mogło, że dyrekcja PKP nie zaskoczy nas już czymś nowym. Notoryczne opóźnienia pociągów, odwoływanie kursów, brudne wagony. Ale pomyliłem się, 17 kwietnia br. wracając od rodziny z Bielska Białej. Przesiadając się w Bielsku Podlaskim na pociąg do Białowieży, odchodzić około godz. 15.30, stanąłem jak wryty i myślałem, że śnie. Skład do Białowieży składał się z jednego wagonu i lokomotywy. Podróżnych zaś było kilkadziesiąt osób. Można sobie wyobrazić jaki ścisł panował w tym jedynym wagonie. Czuliśmy się jak świdze w pudełku. Szereg osób zrezygnowało z podróży, gdyż nie można było już wejść do wagonu. Nawet miejsca na buforach były zajmowane. Żądanie dołączenia do składu jeszcze jednego wagonu zostało przez pracowników PKP skwitowane jednym zdaniem: „po co, i tak powiększają się jak wrogość”.

Przy okazji chciałbym zasymulować przypadek włączenia na trasie Białystok — Białowieża do składu „przedpotopowych” wagonów.

PIOTR BAJKO
Białowieża

Jak dojechać do Wyszek?

Pytanie takie zadają codziennie pracownicy dojeżdżający tam z Bielska Podlaskiego. Zatrudnieni oni są w Urzędzie Gminy, Spółdzielni Kółek Rolniczych, Gminnej Spółdzielni oraz jako nauczyciele. Autobus PKS, wyjeżdżający z Bielska Podlaskiego o godz. 6.50, w zasadzie kursuje tylko na rozkładzie jazdy. W okresie od 2 do 7 maja autobus ten kursował tylko 4 i 5 maja o godz. 15.30. 7 maja w godzinach porannych na trasę w kierunku Wyszek nie wyjechał żaden samochód. Wynik z tego, że do Urzędu Gminy dojechało w różny sposób na godz. 10 dwunastu pracowników. Takie sytuacje zdarzają się, niestety, dość często.

Oddział Osobowy PKS w Białymstoku, sprzedając bilety miesięczne, zobowiązał się chyba do systematycznego dowożenia pracowników. A jak się z tego zobowiązania wywiązuje?

MARIAN OKSIUTA
Przewodniczący GRN w Wyszekach

Zanieczyszczanie środowiska

Przy stawie w dzielnicy Bażantarnia stoją tablice zabraniające wysypywania gruzów i innych nieczystości. Niestety, nikt tego zakazu nie respektuje. Autobusy PKS oraz z przeładowni cementu wiodą w tym prym. Aby nie pozostawić po sobie śladu, spychacz spycha gruz do wody. Wokół stawu wysypuje się setki ton cementu, co stwarza isticie księżycowy krajobraz. Aż serce boli patrzeć na to marnotrawstwo. Zadaję sobie pytanie, dlaczego nikt nie zainteresuje się marnowaniem tylu ton cementu? Dlaczego nie pociągnie się do odpowiedzialności dyrektorów tych przedsiębiorstw za niszczenie naturalnego środowiska?

JERZY TYL
Białystok

Sprawa z „zapaskiem”

Prowadzę specjalistyczną hodowlę owiec. Pastwisko moje położone jest obok masarni i rozlewni wód gazowanych, należących do Gminnej Spółdzielni w Hajnówce. Wszystkie brzozy z tychże zakładów spływają na moje pastwisko. W ogóle nie mogę rozstać nawozów. Na interwencję redakcji Gminna Spółdzielnia zakupiła beczkowóz do wywozu nieczystości. Niestety, stoi on bezużytecznie, mimo wydania nań sporej sumy pieniędzy. Jeśli sytuacja nie ulegnie zmianie, chyba będę musiał zrezygnować z hodowli owiec.

ALEKSY TOFILUK
Hajnówka

Okłem przybyśza

Przebywając w okolicy Zambrowa na urlopie, wyrobiłem sobie nie najlepszą opinię o gospodarności w tym mieście. Wystarczy przejść się na pierwszy lepszy plac budowy, aby zaobserwować marnotrawstwo wszelkiego rodzaju rur i cegieł. Konstrukcje stalowe pogięzione, a żelazny materiał jest porzucony po przydrożnych rowach i kalużach. Plac budowy przy ul. Mazowieckiej przypomina wielkie wysypisko śmieci.

Z.E. Warszawa
(oprac. Jg)

NOWOŚCI ROLNICZE

W północnej Anglii zbudowano fabrykę, która rozpoczyna produkcję białka z odpadów roślinnych. Zastosowana tu nowa, znacznie tańsza metoda stanowi — zdaniem specjalistów — przełom w dotychczasowej technologii. Uzyskany sok z frakcjonowania liści zostaje wysuszony na proszek, który zawiera więcej białka niż np. soja, z pozostałości zaś wytwarza się zgranolowaną paszę dla bydła oraz zasobną w białko melasę. W okresie, gdy brak jest zielonki, fabryka przygotowuje specjalną paszę dla bydła.

W doświadczalnym laboratorium Lotewskiego Instytutu Produkcji Zwierząt i Weterynarii przy współpracy Państwowego Kontrolnego Instytutu Weterynaryjnego — Medycznych Preparatów, wyprodukowano skuteczny środek do zwalczania zapalenia wyimion u zwierząt użytkowych. Twórcy leku postawili sobie za cel zmniejszenie nie awansowały jeszcze do powyższego oddziału PAN, ale utworzyli już silne centrum naukowo-badawcze (7 wyższych uczelni, 15 placówek PAN, 43 placówek resortowe o profilu badawczo-rozwojowym). Gdańskie Centrum, o charakterze wielofunkcyjnym, specjalizuje się głównie w problematyce morskiej, rozwijając równocześnie badania nad problemami elektroniki, automatyki systemów energetycznych i telekomunikacyjnych, architektury, urbanistyki. Poważne osiągnięcia naukowe ma gdańska medycyna, głównie morska i tropikalna. Humanisci eksponują historię i kulturę Pomorza oraz związki ze Skandynawią, zajęli się także przemianami społecznymi na północnych ziemiach PRL. Ośrodek gdański uczestniczy w rozwiązywaniu 7 programów w rządowych, 28 węzłowych i 26 międzyresortowych.

Uczni z Uniwersytetu w stanie Quinsland w Australii opracowali metodę hodowli drożdży pastewnych na pożywe z odchodów pochodzących z chlewni. Podstawowy proces polega na fermentacji tych odchodów bez dostępu tlenu. Po dwudniowym fermentacji w roztworze powstają kwasy tłuszczowe, stanowiące idealną pożywkę dla drożdży. Następnie płyn przelewa się do kadzi, w której rozwijają się drożdże. Uzyskany w ten sposób masę suszy się i wykorzystuje w żywieniu zwierząt. (PAP)

Moto ramka

Enigmatyczne głosy o rozpoczęciu produkcji samochodu, który wypełniłby lukę między Fiatem „126” a „125”, znalazły ostatecznie wyjaśnienie. Oficjalnie potwierdzenie dotyczy samochodu oznaczonego przez Włochów symbolem „141” albo Zero. Wiadomość o poszerzeniu gamy wozów produkowanych w kraju cieszy tym bardziej, że dotyczy samochodu średniego — zarówno w pojemności silnika, jak i miejsca w jego wnętrzu.

Z opublikowanych informacji wiado, że Zero będzie samochodem, którego europejską premierę zainteresowani obejrzą na jednym z salonów w końcu br. A jaki on będzie? Ogólnie mo-

NASTĘPCA SYRENY

na by go określić jako samochód prosty technologicznie — w odniesieniu do nadwozia. Jego projektanci odeszli od skomplikowanych rozwiązań nadwoziowych. Karoseria typu kompakt z trójdzielnym układem i prostymi sztycami bocznymi wyznacza cel konstruktorów: zrobić samochód w miarę prosty i wyposażony go w silnik możliwie ekonomiczny.

Na rysunkach Zero podobne jest do wytworzonego od kilku lat Autobianchi A 112. Boki nadwozia obłożone są sięgającymi trzeciej części ich wysokości nakładkami plastikowymi. Bojowo wyglądają masywne, wykonane z tworzywa sztucznego, zderzaki. Przednia duża szyba wyposażona jest w jedną centralnie ustawioną wycieraczkę. Tylnie drzwi, służące przede wszystkim do ładowania bagażnika, są dużych rozmiarów — sięgają górnego brzegu zderzaka.

Zero ma być modelem produkowanym w dwóch wersjach silnikowych. Jedną z nich wyposażoną będzie w jednostkę dwucylindrową o pojemności 650 cm³ i mocy 25 KM (18,4 kW), drugą będzie miała silnik większy — 900 cm³ i moc 45 KM (33 kW). Szybkość maksymalna odpowiednio: 115 i 130 km/godz. Obydwa silniki umieszczone z przodu napędzać będą koła przednie o si. Z zestawienia wynika, iż obydwie silniki pochodzą z modeli już produkowanych — Fiata 126 i Fiata 127. Podobieństwa Zera do wymienionych modeli nie ogranicza się tylko do silników. W nowym samochodzie wykorzystano znacznie więcej elementów np. zawieszenie i układ hamulcowy pochodzący z 127 — przód tarczy, tył — bębny; koło zapasowe w komorze silnika.

Spróbujmy porównać Zero do znanych modeli. Jego długość — 3,40 m oznacza, iż jest on dłuższy od Fiata 126 — o 27 cm, a co się z tym wiąże na większy wzrost osi — 2,15 m (tylko o 7 cm

krótszy niż spotykamy w modelu 127, ale i o 31 cm większy niż w 126-tee). Ma to m. in. tę konsekwencję, że podniesieniu ulega komfort jazdy. Wnętrze nowego pojazdu jest o 7 cm szersze niż w modelu 126. Mimo, że to tylko 7 cm, ale poważnie wpływa na samą rozplanowaną siedzeń i pozwala np. na w miarę wygodną jazdę

trzech osób na tylnym siedzeniu. Jest on samochodem wyższym — o kilka centymetrów — od swoich braci — 126 i 127.

Według wstępnych założeń Zero zastąpi u nas Syrenę i w 1981 z taśm montażowych FSM w Bielsku Białej zjadą pierwsze samochody. A może będzie to wcześniej? (JAG)



Widoczny na zdjęciu Fiat Abarth 131 Rally — czołowa konstrukcja tego koncernu — będzie miał w modelu Zero młodszego no i nieco starszego „bratizka”. Repr. K. Świdarski

Więcej ostrożności

W miarę poprawy pogody na ulicach, szosach i drogach pojawia się więcej pojazdów. Niestety — nie idzie z tym w parze ostrożność przechodniów i kierowców. Jest też niepokojący fakt, iż wśród ofiar wypadków są także dzieci.

W Białymstoku, u zbiegu ulic Warszawskiej i Sienkiewicza, jadący samochodem Witold K. stracił panowanie nad kierownicą, wjechał na chodnik i potrafił Mariannę A. Na skutek odniesionych obrażeń trzeba było umieścić w szpitalu. Na trasie Hajnówki, Białowieży, motocyklista Jan P. na skutek niezachowania ostrożności wywrócił się na jezdnię, doznając bardzo ciężkich obrażeń ciała. W Białymstoku, na ul. Mazowieckiej Fiat 125p kierowany przez Marka D. potrafił 73-letnią Mariannę D., która weszła na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem, Staruszkę, po udzieleniu pomocy lekarskiej, zwolniono do domu.

Kierowca samochodu Zuk — Kazimierz M., na skutek niezachowania należytej ostrożności na przejściu dla pieszych przy ul. Wasilkowskiej w Białymstoku, potrafił 5-letniego Ksiezystofa B. Chłopca odwieziono do szpitala. Fiat 126 p. kierowany przez Kierownika J., potrafił na ul. Waryńskiego w Hajnówce 4-letnią Halinę G. Dziewczynka ma złamaną lewą nogę.

Na drodze w pobliżu wsi Kowalewo (gmina Choroszcz) Fiat 125p kierowany przez 18-letniego Krzysztofa P. potrafił rowerzystę 18-letniego Piotra S., który doznał złamania prawej nogi. Samochód następnie uderzył w drzewo. W wyniku zderzenia pasażer, 23-letni Marek K. poniósł śmierć na miejscu, 16-letnia Ewa O. doznała ciężkich obrażeń ciała i została umieszczona w szpitalu, a 19-letni Waldemar M. doznał lekkich obrażeń. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

TURYSTYKA I WYPOCZYNEK

MAJ — co tu dużo mówić — zaskoczył pogodą, zupełnie inną od ubiegłorocznej. Nagrzął giżyckie jeziora, wysuszył Puszcę Augustowską, rozświetlił przestraszał deptaki w Suwałkach i nawet w zwykłe chłodnych murach sejmńskiego obiektu pokłaskotnego ducha nie jest mniejsza. Przy takiej pogodzie tylko patrzeć przepełnionych pociągów i autobusów, autokarów z wycieczkami i tysięcy samochodów z rejestracją prawie z całej Europy. — Przy takiej pogodzie — zacierają ręce gestorzy od turystyki w woj. suwalskim — 3,2 mln gości, jakich spodziewamy się przyjąć, to wielokrotnie skromnie szacowana.

W HOTELU I POD GUSZĄ

Prawda jest, iż stan bazy noclegowej, a szczególnie hoteli, moteli i domów wycieczkowych, jest jeszcze daleki od zadowalającego. Ani bowiem Augustów, Sejny, Góral czy Węgorzewo nie podbijają serca, a zwłaszcza kieszonki turysty trzeciorzędnych lokalizacji. Sytuacja ta nie wynika bynajmniej z niezauważenia i bagatelizowania potrzeb, lecz z konieczności — na obecnym etapie — skoncentrowania środków i mocy na inwestycje bardziej oczekiwane przez gospodarce.

Tak więc Suwalskie dysponuje ponad 52.200 miejscami w ośrodkach ogólnodostępnych, zakładach i kwatery prywatnych. W stosunku do 1978 r. ilość miejsc zwiększyła się prawie o 7,5 tys. Cóż z tego, skoro lwią część nowo przekazywanych obiektów porzuciła statystyka ośrodków, które były do tej pory głuchym zamkniętym przed przystępem turystami.

Według ostatnich ustaleń Głównego Komitetu Turystyki ich kierownicy mają obowiązek — w przypadku dysponowania wolnymi miejscami, odsprzedawać je wczasowiczom. Na pewno w około dwustu zlokalizowanych w województwie ośrodkach co wieczór znajduje się sporo wolnych miejsc, które w niewielkim stopniu, ale jednak, poratują sytuację. Szkoda jedynie, że podjęte dawniej w Suwalskim tego rodzaju próby natrafiały na mur obojętności kontrahentów. A byłoby co zaproponować, jako że np. w minionym roku ośrodki zakładowe wykorzystywały za ledwie w połowie posiadane miejsca.

zajęte do połowy września szkuje się do gruntownego makijażu. Koszt 5 mln zł powiększy się pałilon gastronomiczny, który będzie serwował tysiąc posiłków dziennie. W roku przyszłym wyburzy się 20 campingów, zastępując je funkcjonalnymi i przestronnymi domkami z węgorzewskiego „Kons-Domu”. Perspektywnie dokupione zostaną kolejne 24 campingi. Staraniem Nadleśnictwa Szczebra zagospodarowano sąsiednie pole namiotowe, gdzie jest około 200 miejsc biwakowych. W wyniku porozumienia całość administracji przejmie oddział WPT, co powinno wpłynąć na jakość obsługi.

W GIŻYCKU, gdzie u tartym wycieczkami dorocznym najazd zaczyna się naj-

STAWKA NA DOBROGO KONIA

Optymiści twierdzą, że Suwalskie stworzone zostało dla turystyki. Tutaj znajduje się ponad 10 procent terenów wypoczynkowych w Polsce, zaś połowa województwa jest przydatna do organizowania różnorodnych form turystyki i rekreacji.

Pesymiści uważają, że turystyka ma szanse rozwoju i zarabiania rzeczywiście wielkich pieniędzy na

większym kontrahentem jest Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne, do którego należy koordynacja przygotowań do sezonu.

— W zasadzie — mówi dyrektor, JERZY KARPOWICZ — jesteśmy gotowi do przyjęcia gości. Zakończyliśmy bieżącą kosmetykę, uzupełniono brakujący sprzęt i wyposażenie, za nami są sprawy organizacyjne i kadrowe. Podpisano umowy na dostawy towarów i napoi, dodatkowe zatrudnienie junaków i studentów, uzgodniliśmy współpracę z kilkoma ośrodkami zakładowymi. Dewiza, jaką uznajemy — „Mało a dobrze” wypływa po części z sytuacji WPT. Za mało mamy własnych obiektów o wysokim standardzie, transport jest zużyty, niewielka jest moc utworzonej brygady budowlanej.

— Chcemy nastawić się na obsługę turystów indywidualnych krajowych i zagranicznych oraz grup zorganizowanych. Blisko 40 propozycji przedłożonych na ubiegłorocznej giełdzie ogólnopolskiej przyjęto z zainteresowaniem, za którym poszły konkretne umowy. Wiemy, że powinno być ich więcej. Możliwe to będzie dzięki uruchomieniu aktualnie wznoszonych obiektów i działalności komisji terenowo-branżowej. W jej skład wchodzi różni udziałowcy. Pragniemy, aby te prace ściśle powiązały. Oto np. PGR i spółdzielczość rolnicza dysponują bazą noclegową i wycieczkowniczą, która aż się prosi o całonocne wykorzystanie. Z kolei „Gromada” wyszukuje wsi letniskowe, w czym i my możemy mieć swój udział organizatora i użytkownika. PKS pomoże nam w rozwiązaniu problemu z przewozem osób, od „lasów” przejmujemy na sezon administrację polubowców. Dojrzewają także podjęcie zapewnienia, szanse udanego w każdym dniu suwalskiego lata.

Kalkula zbliża się szybko, a tymczasem jest jeszcze mało czasu, aby powtórnie zlustrować wszystko, co ma służyć gościom. Od tego zależy czy tysiące wczasowiczów wyjadą z Suwalskiego z postanowieniem powrotu w roku następnym.

ANDRZEJ GAWĘCKI

Na fali

Ulica Rybaki w Łomży, pamiętam, słynęła z kilku znanych powstaniec szuflaków-amatorów. Równie świetnie markę miały łódki robione w pobliskim Drodzowie.

Taka krypa, zdaje się kilka desek, a to cały poemat. Na łódkę — rybakówkę deseczki muszą być bez seków, nie za mocno przesuszone, bo inaczej nie dają się kształtować, cięńsze bokami, z drewna wolno wchłaniającego wodę. O łódki toczyły się procesy, bo były przedmiotem złośliwych żądań i tematem nocnych rozmów wędrowników przy ognisku nad Narwią.

Dzisiaj sytuacja odmiennie się, a sprzęt pływający wytwarzany w tysiącach egzemplarzy niewiele ma wspólnego ze szlachetnym drewnem. Wyparły go, tak jak w naszym życiu codziennym, tworzywa sztuczne: lekkie, trwałe i proste w obróbce. W augustowskim „Foto-Pamie” od dwóch lat z powodzeniem produkuje się z nich kajaki i popularne deski do pływania. Kto wie, może to i lepsze, bo wiosna pychówkę moczyć nie trzeba, smolowanie odpada i naprawy.

(agaw)



Te dane najpełniej obrazują udział „Foto-Pam” w AUGUSTOWIE: I miejsce w kraju pod względem zaopatrzenia odbiorców indywidualnych, II miejsce w realizacji zamówień przez rynek wewnętrzny, V miejsce pod względem globalnej wielkości produkcji. Na zdjęciu: Bogumił Solarzski i Tadeusz Bielawski kończą kosmetykę słoików. Fot. K. Świderski

„Orbis” z przeszkodami

Otrzymał „od ręki” nocleg w jednym z trzech białostockich hoteli jest osiągnięciem trudnym. Przedłużone rezerwacje, szkolenia, wycieczki, konferencje — zmieniają się określenia, pozostaje problem — brak wolnych miejsc.

Z dużym zadowoleniem, wręczym final noclegowych bolączek, przyjęli białostockanie i goście z kraju informację o budowie hotelu „Orbis”. Obiekt zlokalizowany u zbiegu ulic Lenina i Marchlewskiego imponuje swoją potężną sylwetką. Cóż z tego, jeśli przy bramie wjazdowej zamiast zachęcającego „Witamy” widnieje tabliczka „Teren budowy”.

Kilka lat temu inwestor — poznaliśmy „Orbis” — postanowił wzniesić taką „Victorię” na mniejszą skalę. Formalności lokalizacyjno-dokumentacyjne załatwiono sprawnie. W styczniu 1975 r. wykonano pierwsze roboty ziemne. Na plac budowy przyjeżdżały ciężarówki i na tym inwestycja wygasła na całe dziesięć miesięcy. Było gorzej, bo później, po przerwie, kiedy to pracownicy Białostockiego Kombinatoru Budowlanego betonowali ławy pod fundamenty, w gabietach toczyły się dyskusje, czy aby nie będzie lepiej wstrzymać inwestycję.

Na szczęście przeważał zdrowy rozsądek i oto po malutku, miesiąc za miesiącem, prawie w centrum Białostoku stanął 11-kondygnacyjny wieżowiec. Hotel miał być przekazany w końcu ubr. Jednakże ze

względem na znaczne ograniczenia inwestycyjne w całej gospodarce, trudności w zapewnieniu dostaw materiałów, surowców i sprzętu, jak również oddelegowanie załóg do realizacji budownictwa mieszkaniowego, termin zakończenia prac został przesunięty na IV kwartał przyszłego roku.

Hotel mieścić będzie 200 pokoi o 314 miejscach, w większości jedynek i dwuosobowych. Całość uzupełni restauracja kategorii „S”, kawiarnia tej samej klasy, dwie sale bankietowe, lokal nocny w stylu „Lux”, które łącznie będą mogły jednorazowo przyjąć prawie 500 gości. Dodajmy, iż w hotelu prowadzony będzie sklep „Pewexu”, na miejscu zlokalizowano też podstawowe usługi.

Jednakże obecnie tempo robót nie napawa optymizmem, co do szybkiego ukończenia prac budowlano-montażowych. Dlatego też pod adresem dyrekcji kombinatu kierujemy postulat, aby — w miarę możliwości — powiększyć załogę, zadbać o pełne umaszynowanie i rytmiczne dostawy niezbędnej w dużych ilościach tarczy, a także innych materiałów i surowców. (agaw)

Autokarem do zabytków

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku wychodzi z nowymi propozycjami organizowania wycieczek. Ostatnio np. opracowano marszrutę trzech wycieczek ph. „Najciekawsze zabytki Polski”.

Trasa pierwszej, czerwcowej (24-27) wiedzie przez Kraków, Wieliczkę i Ojców. Druga ma w programie zwiedzanie Olsztyna, Malborka i Trójmiasta i organizowana jest od 21 do 24

lipca, zaś w sierpniu (1-5) można będzie podziwiać Lublin, Zamość, Ustrzyki, Sanok i Rzeszów.

Organizatorzy celowo rozłożyli terminy wyjazdów na kolejne miesiące, aby umożliwić wszystkim chętnym wzięcie udziału w każdej z nich. Blizszych informacji udziela biuro turystyki WPUT w Białymstoku, Białowieży, Bielsku Podlaskim, Hajnówce, Mońkach i Siemiatyczach. (agaw)

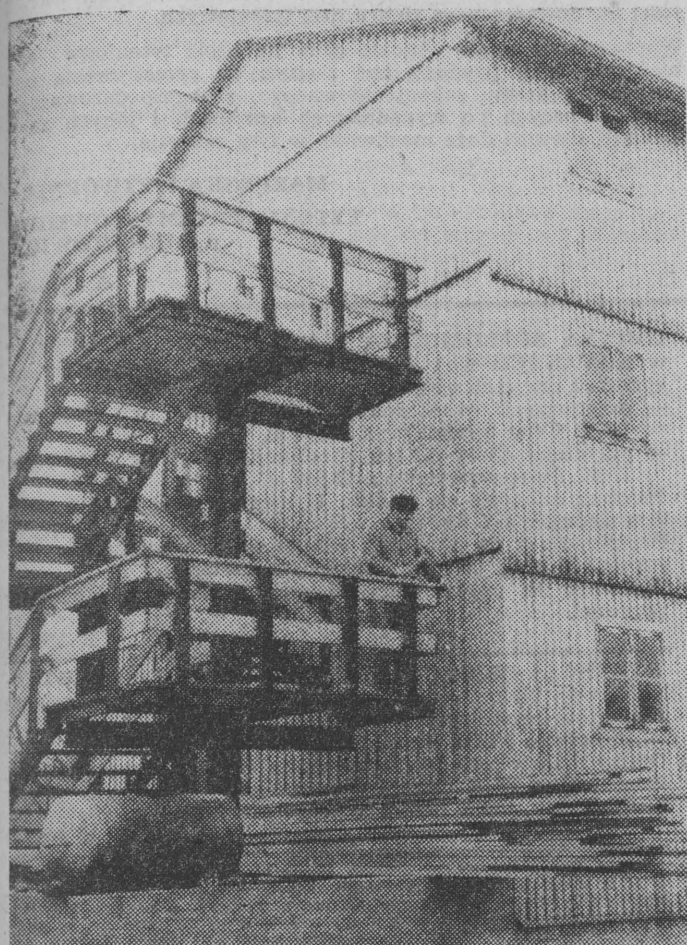
Drogi do Eldorado

Często dla turysty udającego się na urlop jedną wskazówką może być mapa. Z informacji uzyskanej w WPT w Suwałkach wynika, iż jest to rezultat miennej operatywności Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej, który w ubiegłych latach całkowicie pokpił sprawę wydawnictw. Jego kierownictwo nie zamówiło na bieżąco rok podstawowych informatorów, jak rozkładały jedyne PKP i PKS, rejsów Żegluga Mazurskiej. Nie zrealizowano też planów wydawniczych. Np. folder „Węgorzewo i okolice” powinien ukazać się dwa lata temu, a do tej pory nie ujrzał światła dziennego.

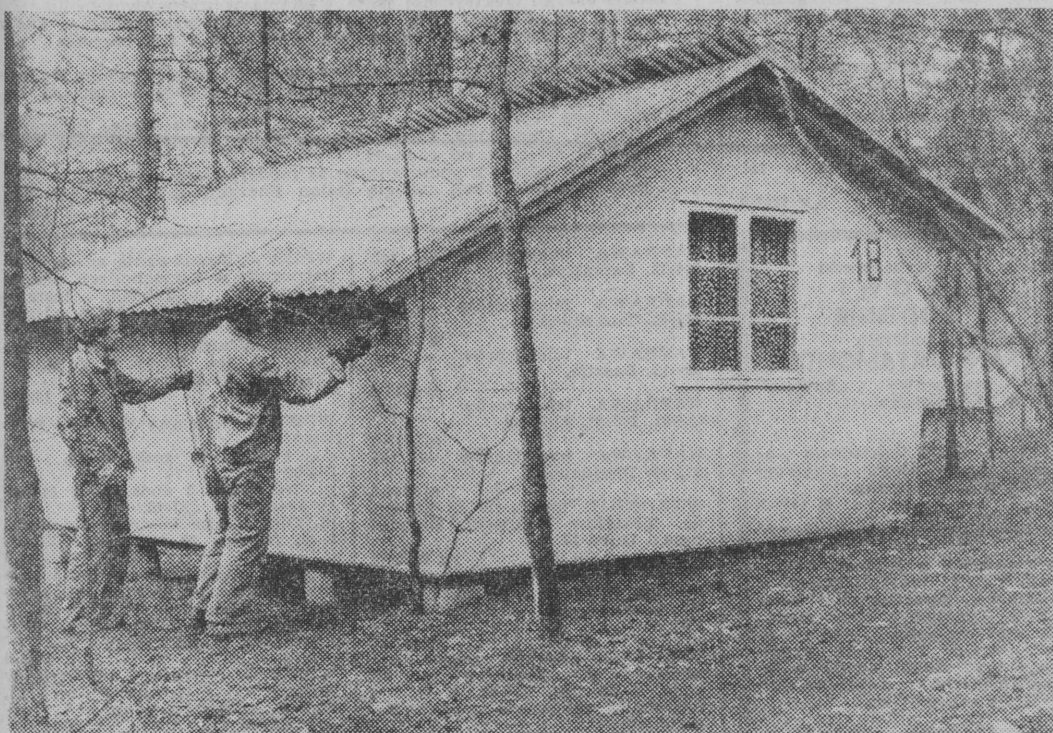
W tym roku, jak wiadomo, kierownictwo WPT przeniosło swoją siedzibę do stolicy województwa. Zmiany organizacyjne objął również WOIT, który pragnął nadrobić zapóźnienia, razno przystąpił do działania.

W najbliższych dniach zostaną rozplakowane dwie bodajże najświetniejsze wizytówki Pojezierza Suwalskiego — Augustowskie i widok — Smolnik i jez. Wigry, informujące o walorach turystycznych parków krajobrazowych — Suwalskiego i Wigierskiego. Także w tym roku pojawiają się w sieci „it” prospekt „Wsie letniskowe woj. suwalskiego” i „Campingi i pola namiotowe woj. suwalskiego”. Zaso podstawowych wiadomości, taki urlopowy baedeker o mieście wojewódzkim („ABC Suwałk”) oraz „Giżycko i okolice” oraz „Elk i okolice” — wydane zostaną przez Krajową Agencję Wydawniczą.

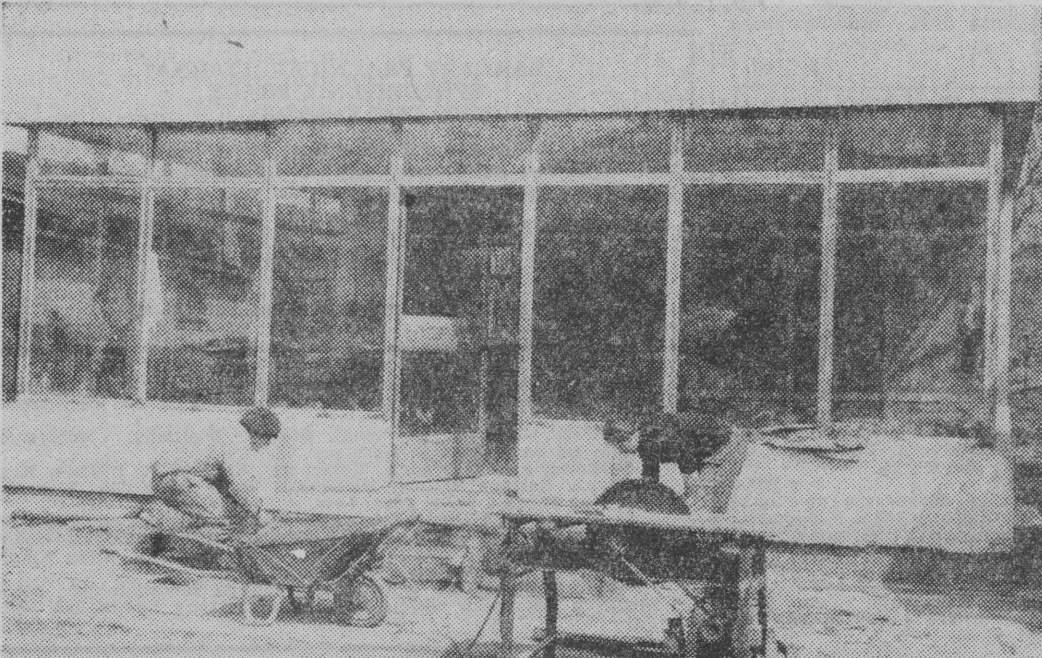
Plany edytorskie suwalskiego WOIT na rok przyszły są znacznie bogatsze i obejmują 12 tytułów skandek, map, plakatów, przewodników i folderów, w tym „Suwałki i okolice” oraz „Sejny i okolice”. (agaw)



Stacja wodna w Białobrzegach nad Netta, na pewno będzie cieszyć się uznaniem wódniaków. Dobrze byłoby, aby jak najszybciej zakończyć budowę wieży.



Euzebiusz Krzywiński i Leon Zagodziński z grupy remontowo-budowlanej przy oddziale augustowskim WPT odnawiają domki campingowe w ośrodku Gola Załka.



„Almatur” w Giżycku przyjmować będzie gości w nowej recepcji, przy której ostatnie roboty wykonują Stanisław Chomański i Marian Powolka. Fot. K. Świderski

OSTATNI SZLIF

Zielone AKCENTY

Wśród największych staw naukowych toczy się dyskusja na temat granic wydolności ludzkiego organizmu u osób uprawiających sport. Zdania są różne. Podobnie w gronie wybitnych fachowców zajmujących się gospodarką rolną trwają spory dotyczące szczytowych możliwości produkcyjnych. Przy okazji padają — obliczone na sposób teoretyczny — liczby, które przypisują niektórym z autorów głowy. Natomiast demografowie, planiści, znawcy problematyki wielu branż wiodą spory o to, co właściwie będzie stanowić próg rozwoju cywilizacji. Faktyczna, celawny problem.

J. F. DANIELLI pisze na łamach „International Review of Cytology”: „W krajach wysoko rozwiniętych dający się przewidzieć kres rozwoju przemysłu wyznaczony został przez próg skądinąd — gwałtowny postęp cywilizacji w wielu rejonach świata, którym tak się chętnie jeszcze niedawno, stworzył zagrożenia, jakie wielu działaczy doprowadziły do truogi. Pisząc o och-

ronie przyrody zwykle mamy na myśli rolnictwo, zwłaszcza meliorację, chemiczność oraz pozyskiwanie nowych terenów, które stanowią rezerwy flory i fauny. Jakże często zapominamy, że jeszcze większe spustoszenia czynią urbanizacja i rozwój przemysłu,

budowa autostrad, ciągłe przechwytywanie znacznych ilości wody, co prowadzi do celu nierolniczego. Zresztą eksplozja demograficzna, szybki wzrost liczby ludności i coraz wyższy standard życia zmuszają nas do nadmiernej eksploatacji zasobów przyrody m. in. intensyfikacji produkcji rolniczej.

POTRZEBA osiągnięcia 40 czy 50 kuintali zół z hektara nakazuje zastosowanie

najbardziej nowoczesnych, efektywnych technologii. Konieczne jest wówczas wyśokie nawożenie. Potas i fosfor można pozyskiwać z zasobów naturalnych; nawozy azotowe musi dostarczać nam przemysł. Powstają więc wszędzie nowe, potężne zakłady, wydajemy na te cele miliardy złotych, zużywamy duże ilości energii, angażujemy transport i maszynownię, a co najgorsze — rodzą się obawy, że narównie mineralne także powoduje niekorzystne

motylkowatych. Azotobakter może związać na hektarze kilkadziesiąt, a nawet 100 kg czystego azotu, co odpowiada np. pięciu kuintalom saletrazaku. I jakże tu nie skorzystać z takiej szansy! Jednak tak pożyteczny Azotobakter nie występuje na wszystkich polach, a bakterie brodawkowe „chcą” koegzystować z bardzo ograniczoną ilością gatunków roślin uprawnych.

ALF OD CZEGÓŻ mamy inżynierów — genetyków.

Żywe fabryki

zmiany w środowisku, a zabrane produkty mają być podobno tego nikt nie udowodnił) gorzej jakości.

A PRZECIEŻ rolnicy wiedzą, że żyją w glebie samodzielnie, lub też w symbiozie z roślinami — bakterie, które potrafią wiązać azot atmosferyczny (stanowi on ponad 78 proc. powietrza), udostępniając go później roślinom uprawnym. Mamy tu na myśli Azotobakteria oraz bakterie brodawkowe, żyjące na korzeniach roślin

Twierdzą oni, że albo wyhodujemy nowe odmiany bakterii i alg, które potrafią wiązać azot atmosferyczny, lub też „przenieśliśmy” w budujemy do genomu zół gen pozwalający na wiązanie azotu z powietrza. Zbóża samozapatrująca się w azot — to doprawdy rewelacja biologiczna na wielką skalę! Tu nie chodzi wyłącznie o oszczędności finansowe. Gra toczy się o coś znacznie ważniejszego. Uczni sa zdania, że wprowadzenie biologicz-

nych metod zaopatrywania gleby w azot zmniejsza skażenie środowiska co najmniej... 100 razy. Do tej dyskusji włączyli się ekonomiści podając, że realizacja tego programu kosztowałaby nas tysiące razy mniej niż budowa fabryk produkujących nawozy azotowe. Być może pozbilibyśmy się także bojaźni przed skutkami stosowania chemii w rolnictwie, chociaż fachowcy powinni spierać się aż do zwycięskiego końca, że czysty azot — niezależnie od tego skąd pochodzi — jest zawsze takim samym azotem i jako pierwiastek bierze udział w syntezie związków biologicznych.

SPRAWA biologicznej syntezy azotu jest na tyle ważna, że w wielu krajach zaangażowano znaczne kwoty na te badania. Hipotezy sięgają dalej. Uczni uważają, że można stworzyć takie gatunki drobnoustrojów, które będą rozkładać produkty skażające środowisko. Na razie nie można dowiedzieć się czy chodzi tu o nawozy, np. spływające do rzek i jezior, czy też o pestycydy, które stanowią największe zagrożenie. Sam pomysł jest przedniej marki i może zwiastować prawdziwy przełom w ochronie środowiska, w którym wszyscy żyjemy.

MARIAN SUCHOZEBSKI

KOLEJOWE ZAKŁADY
KONSTRUKCJI STALOWYCH
I URZĄDZEN DŹWIGOWYCH

Im. Rewolucji 1905 r.

w BIAŁYMSTOKU - STAROSIELCACH

powiadają, iż

są wolne miejsca dla kandydatów na rok szkolny 1979/80 do klasy pierwszej

ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DYREKCJI REJONOWEJ
KOLEI PAŃSTWOWYCHw BIAŁYMSTOKU - STAROSIELCACH
ul. Szkolna 28

w zawodzie:

ŚLUSARZ-SPAWACZ

o 3-letnim okresie nauczania.

Podania o przyjęcie do szkoły należy kierować na adres:

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH
DYREKCJI REJONOWEJ KOLEI PAŃSTWOWYCH
w BIAŁYMSTOKU - STAROSIELCACH
ul. Szkolna 28

dołączając następujące dokumenty:

- życiorys
- wyciąg z aktu urodzenia lub dowód osobisty rodziców do wglądu
- cztery fotografie
- świadectwo z klasy VII, wykaz ocen za I półrocze klasy VIII, a następnie świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- kartę stanu zdrowia.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymywać będą wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz korzystać ze świadczeń branżowych przewidzianych dla pracowników PKP.

Przy Zespole Szkół Zawodowych DRKP znajduje się internat.

Absolwenci mają możliwość kontynuowania nauki w Technikum Kolejowym Zespole Szkół Zawodowych DRKP Białystok-Starosielce.

K 1909-0

PRZEDSIĘBIÓRSTWO PRZEMYSŁU CHŁODNICZEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Pozioma 4 i CHŁODNIA SKŁADOWA w ELKU, ul. Suwalska 88 PROWADZĄ REJESTRACJĘ kobiet i mężczyzn do pracy sezonowej przy produkcji mrożonek owocowych.

Kandydaci winni posiadać ważną książeczkę zdrowia oraz dowód osobisty do wglądu.

Zgłoszenia przyjmowane są codziennie w Dziale do spraw Pracowniczych w Białymstoku i w Elku od godz. 8 do 13. Dojazd w Białymstoku autobusami „1”, „14”, „15”.

Dojazd w Elku autobusami „1”, „5”.

Płaca do uzgodnienia na miejscu.

Zgłoszenia tylko osobiste, na listy nie odpowiadamy.

K 1602-0

INSPEKTORAT OŚWIATY I WYCHOWANIA w ŁAPACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remontu bieżącego Szkoły Podstawowej w Uhowie. Oferty należy składać na adres tut. Inspektoratu w terminie do dnia 30 maja 1979 roku.

Roboty powinny być wykonane w terminie do 10 czerwca 1979 r.

W przetargu mogą brać udział wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przetarg odbędzie się dnia 31 maja 1979 roku o godz. 10 w biurze IOiW w Łapach. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo wyboru Oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1936-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO w SUWALKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Syrana” R-20, nr rej. SUA 941 K, nr silnika 266783, nr podwozia 335854, rok produkcji 1978 — po wypadku, niekompletny. Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 1979 roku o godz. 10 w biurze WSBW Suwałki, ul. Północna 25a. Cena wywoławcza do I przetargu wynosi 44.400 zł.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej w kasie WSBW lub na konto BGZ O/Elk Nr 879127-5223.

W przypadku nieodbicia się I przetargu o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg.

Cena wywoławcza do II przetargu wynosi 22.200 zł.

Pojazd można oglądać w dni robocze na placu WSBW Suwałki w godz. 7—15.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1916-1

UWAGA, RODZICE I DZIECI

w dniach 1-3 czerwca br. w ramach JARMARKU TURYSTYCZNEGO na terenach wystawowych

F odbędą się „KRASNALIA”

„KRASNALIA” to okazja do wzięcia udziału w konkursach, grach, zabawach, imprezach reklamowo-rozrywkowych i rekreacyjnych, giełdzie hobbistów.

„KRASNALIA” TO OKAZJA DO DOBREJ ZABAWY I WYPOCZYNKU.

WPHW ZAPRASZA na tereny wystawowe w godz. 11—19

K 2007-1

HUTA SZKŁA „BIAŁYSTOK”

przyjmuje

kandydatów na szkolenie przywarsztatowe w zawodzie:

HUTNIKA

Przyuczenie do zawodu trwa 3 miesiące.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie 18 lat
- wykształcenie podstawowe
- dobry stan zdrowia

W czasie szkolenia nowo zatrudniony otrzymuje wynagrodzenie zryczałtowane:

- w I miesiącu 2.500 zł,
- w II i III miesiącu po 3.000 zł.

Praca w systemie czterozmianowym w wymiarze 6 godzin.

Po przyuczeniu zapewnia się:

- dobrą płatną pracę w systemie akordowym,
- młodzieży w wieku do 25 lat możliwość otrzymania pożyczki na zagospodarowanie w wysokości 10.000 zł, która podlega umorzeniu po 3-letniej nienagannej pracy w Hucie.

Zamiejscowym zapewnia się możliwość zakwaterowania w nowym i świetnie wyposażonym hotelu pracowniczym.

Przyjęcia na szkolenie przywarsztatowe dokonuje Dział Służby Pracowniczej — Białystok, ul. R. Woźniaka 8, pokój 216. (Dojazd samochodami MPK Nr „6” i „17”).

K 1564-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w PIATNICY, woj. łomżyński OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki Żuk A09, nr rej. 04-48 AS, rok produkcji 1972. Cena wywoławcza 43.000 zł. Przetarg odbędzie się w biurze Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piatnicy, ul. Stawiskowska w dniu 11 czerwca 1979 r. o godz. 10.

Osoby przystępujące do przetargu winny wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym na konto Spółdzielni. Samochód można oglądać codziennie w godz. od 10 do 14 w bazie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piatnicy. Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1307-1

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ MECHANICZNYCH w ŁAPACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- remont kapitalny
- remont bieżący

Kosztorysy służyć do wglądu w biurze szkoły Zespołu Szkół Mechanicznych. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 czerwca 1979 roku w biurze szkoły, Łapy, ul. Marcelego Nowotki 68. W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe i spółdzielcze.

Kierownictwo zastrzega sobie prawo wyboru wykonawcy.

K 1845-1

RÓŻNE

WPHW — informacja o nowościach trwałego użytku, tel. 938, k 1584-00

PRZYJME pomoc do dwuletniego dziecka, Białystok, ul. Północna 25a, k 2496-1

PILNIE potrzebna pomoc na stałe do starszej kobiety, Hajnówka, Wznowienia 32, Ponięcki, k 2554-1

CHRYZANTEMY doniczkowe, wielokwiatowe — sprzedaż sadzonek, Przemyska, Białystok, ul. Wysoki Siołek 7A, k 2217-0

PRZYJME dochodząca opiekunka do 2-letniego dziecka, Włodowska, Białystok, ul. Zwierzyniecka 11 m 111, k 2555-1

PRZYJME od zaraz pomoc do dziecka, Zgłoszenia: Białystok, Północna 25a, k 2555-1

M-3 do wynajęcia, Białystok, ul. B. Chrobrego 5 „H” m 13, k 2510-1

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
W ŁOMŻY

zawiadamia, że

przyjmuje jeszcze zlecenia

od ludności rolniczej

na wykonywanie
nowych obiektówINWENTARSKO - GOSPODARCZYCH,
SIŁOSÓW PRZEJEZDNYCH oraz innych prac
REMONTOWO - BUDOWLANICH

dla ludności.

Zlecenia należy kierować na adres

Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego
w Łomży, ul. Nowogrodzka 31.

Informujemy jednocześnie, że usługi remontowo-budowlane dla ludności świadczy niżej podane grupy budowlane SKR:

- 1) SKR Kolno
- 2) SKR Stawiski
- 3) SKR Goniądz
- 4) SKR Boguty
- 5) SKR Szczuczyn
- 6) SKR Ciechanowiec
- 7) SKR Rutki

CZEKAMY NA ZLECENIA

Informacje w w/w sprawie udzielają wymienione dyrekcje SKR, dyrekcja WSBW w Łomży, tel. 50-88 i WZKR w Łomży, tel. 31-79.

K 1712-0

ZAKŁADY PRALNICZE „FEMINA”
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w BIAŁYMSTOKU

uprzejmie informują PT Klientów, że w bloku „D” pawilonu usługowo-handlowego przy ul. Warszawskiej 79 w Białymstoku został uruchomiony

PUNKT PRZYJĘĆ BIELIZNY I GARDEROBY,

czynny w godzinach od 9 do 17.

Prosimy o korzystanie z naszych usług.

K 1980-1

Rejon Energetyczny Łomża przeprasa Odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach: — Brzeźno, Wojsław, Kownacki, Grędy, Stawiany, Mozdzenie, Lempiele od 29 maja do 9 czerwca br., — Borkowo, kol. Zaskrobie, Korzenie, Rakowo St. i Nowe, Krukówka, Rakowo Zalesie, Korzenie, Budy Kozłowska, Wygrane w dniu 31 maja br. w godz. 7—16, — Krukówka od 1 czerwca br. godz. 7 do 2 czerwca br. godz. 15, — Szczuczyn, ul. Kilińskiego, ul. Graniczna, ul. Szczuki, ul. Grunwaldzka, Szkoła Zawodowa, PZZ, Złewnia Mleka, SKR, Szkoła 1000-lecia w dniu 30 maja br. w godz. 7—17. Powyższe wyłączenie będzie spowodowane modernizacją sieci. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łomża, tel. 34-61, k 1807-1

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania M-2 blisko PSK w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 2473, k 2473-1

22 MAJA przy ul. Północnej 25a, Białystok, tel. 255-00, k 2550-1

„FIATA” 125 p. Białystok, tel. 25-77 (po szesnastej), k 2547-1

WAPNO — kupię, Białystok, tel. 270-80, k 2547-1

CIAGNIK „Urus” C-355, stan idealny — sprzedam, Białystok, tel. 270-80, k 2547-1

BALUSTRADA, ogrodzenia, kołki — wykonuję, Białystok, tel. 284-77, k 2547-1

WYKONUJE pomniki, Białystok, Kąkły 13 (wzrost od Wosnowej), k 2547-1

ANTENY indywidualne, zbiorniki — instaluję, Kurylo, tel. 316-47, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74 — Wosnowej, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 222-46, Zawistowski, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 201-93 — Kąkły, k 2547-1

PAMIĘTAJ!

Już za kilka dni!

Kiermasz

„SPOŁEM - DZIECIOM”

organizowany z okazji

Międzynarodowego Roku Dziecka

na który zaprasza

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW w SUWALKACH

Kiermasz odbędzie się

w dniach 1 i 2 czerwca 1979 r.

na placu przy hali OSIR w Suwałkach.

W godzinach od 9 do 18 zapraszamy do naszych stoisk.

Gościennie w imprezie biorą udział WPHW i WZSR, które prowadzić będą sprzedaż art. sportowo-turystycznych i zabawek dla dzieci.

Zakupom towarzyszyć będą:

- * występy spółdzielczych zespołów estradowych
- * pokazy reklamowo-szkoleniowe z zakresu żywienia
- * pokazy mody dziecięcej
- * gry i zabawy oraz konkursy dla dzieci
- * konkurs fryzjerów na najciekawsze uczesanie dziecięce.

SERDECZNIE ZAPRASZAMY DZIECI
DO UDZIAŁU W IMPREZIE!

K 1852-0

PLANTATORZY TYTONIU!

WYTWÓRNA TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO

w AUGUSTOWIE

apeluje

o jak najszybsze przystąpienie do wysadzania rozsady tytoniowej na pole.

Istniejące warunki atmosferyczne i zasób wilgoci w glebie gwarantują dobre przyjęcie się rozsady oraz prawidłowy jej wzrost i rozwój.

Opóźnienie terminu wysadzania rozsady może pogorszyć warunki wilgotności gleby, utrudnić wysadzanie rozsady i wpłynąć niekorzystnie na jakość i pion liści.

W przypadku braku rozsady własnej należy zgłosić swoje potrzeby do Inspektoratu Służby Plantacyjnej, której obowiązkiem jest zabezpieczanie w rozsady każdego plantatora oraz wskazanie jej możliwości nabywania.

Przypominamy również, że nieobsadzenie zakontraktowanego arealu grozi karą umowną w wysokości 25 proc. wartości nie dostarczonego zbioru liści tytoniowych.

Wprowadzone nowe wysokie ceny na liście tytoniowe w bieżącym roku powinny być zachętą do przekroczenia w obsadzeniu arealu zakontraktowanego, a zagospodarowanie gruntów ornych po wypadniętych oziminach i innych zasiewach stwarza duże możliwości w tym zakresie.

MAZURSKA WYTWÓRNA

TYTONIU PRZEMYSŁOWEGO

w AUGUSTOWIE

K 1994-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA” w KRYNKACH woj. białostockiej ogłasza PRZETARG na sprzedaż przyczep ciągnikowych:

- przyczepa D 44 A, rok produkcji 1971, nr nadwozia 17620, Cena wywoławcza 15.000 zł,
- przyczepa D 44 A, rok produkcji 1971, nr nadwozia 17487, Cena wywoławcza 15.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 czerwca 1979 roku o godz. 9 w siedzibie GS Krynk.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1892-1

DYREKCJA ZBIORCZEJ SZKOŁY GMINNEJ w POŚWIETNEM, woj. białostockiej ogłasza PRZETARG na wykonanie remontów kapitalnych i bieżących w szkołach:

— Poświętne i Liza Stara.

Oferty należy składać w terminie do 4 czerwca 1979 r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 8 czerwca 1979 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K 1935-1

Rejon Energetyczny w Belsku Podlaskim zawiadamia Odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią we wsiach: Jakubowski, Bądaki, Bodaćki, Olszewo, Szumki, Wiercien, Hawryli, Starowieś, Kłopoty, Gaj, Dobrosin w dniu 29 maja br. w godz. 8—15, w dniu 31 maja br. w godz. 8—14 we wsiach: Stężyca, Anopol, Wólka n/Bugiem w dniach 29 maja — 6 czerwca br. w godz. 8—15.

Powyższe przerwy spowodowane będą przebudową linii energetycznych.

K 1898-1

Rejon Energetyczny Łapy przeprasa odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią w miejscowościach:

- Łapy, ul. Korczaka, H. Sawickiej, J. Matejki, Szpitalna, Spółdzielca, Usług Wielobranżowych w dniach 5 i 6 czerwca br. w godz. 8—15,
- Tykocin, piekarnia, Tykocin Wytwórnia Obuwia, Tykocin Hydrofora, Tykocin I, II, III, Tykocin GS w dniu 5 czerwca br. w godz. 8—15,
- Wilkowo Kołko Rolnicze, Liza Stara, Wilkowo Stare, Brzozowa Chady, Chrzczony, Chrzczonki od dnia 28 maja od godz. 7 do dnia 31 maja br. w godz. 15.

Powyższe przerwy spowodowane są modernizacją linii SN. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 201, k 1899-1

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-13, Zamiatys, k 1971-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 234-92, Turczewski, k 1971-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 229-16, Baszun, k 2233-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 202-01, 233-58, Kilibisz, k 2032-0

NAPRAWA telewizorów — tel. 315-28, Drozdowski, k 1993-0

WYKONUJE instalacje elektryczne, Winiłusz Zubrycki, Dobry-niewo Duże 17, k 1944-0

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli — Białystok, ul. Handlowa 2, tel. 219-07 (godz. 8—17), k 1505-0

WPHW — naprawa pralek, lodówek, ul. Sienkiewicza 42, godz. 8—18, tel. 333-48, wew. 2 lub 335 — zgłoszenia napraw domowych, k 1582-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piekarników elektrycznych, ul. Bohaterów Getta 3, godz. 8—18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych, k 1587-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

WPHW — naprawa telewizorów kolorowych i turkusek, ul. Dąbrowskiego 18, godz. 8—17 (po niedzieli 11—17), tel. 218-62, k 1590-0

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. KRYSYNI
CISZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Męża
składała:
pracownicy Biblioteki, Filii i Oddziału WBP w Grajewie, k 724-1Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu naszego długoletniego działacza
WŁADYSŁAWA
MILEWSKIEGO
składała:
pracownicy i działacze Polskiego Związku Motorowego w Białymstoku, k 1985-1W dniu 18 maja 1979 r. zmarła
adwokat LUDWIKA
SIAWCIŁO
długoletni pracownik Białostockiej Izby Adwokackiej.
Wyprowadzenie zwłok do grobu

Samorząd mieszkańców

Wszystko zależy od nas

Od początku istnienia Osiedla Młodych w Białymstoku działa tam społecznie spore grono ludzi z inicjatywą, zaangażowanych w sprawy mieszkańców. Skupili się oni w Komitecie Osiedlowym, który jest głównym animatorem poczyną służących poprawie warunków życia i wypoczynku mieszkańców.

Osiedle budowała Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rodzina Kolejowa”. Postawiono bloki, które nie od razu stały się prawdziwym domem dla mieszkańców. Znaleźli się jednak ludzie, którzy kształtowali nowy tryb stosunków w społeczeństwie osiedlowym. Dziś niemal w co czwartej rodzinie jest ktoś czynnie włączony w te sprawy. Dzięki aktywności samorządu udało się pobu-

Plebiscyt na nazwę osiedla

Jeszcze trzy dni trwać będzie nasz plebiscyt na nazwę osiedla budowanego przy Szosie Jeżewskiej. Do wyboru jest siedem propozycji:

- NA STOKU
- ŚLONECZNY STOK
- ŚLONECZNE
- ZIELONE WZGÓRZA
- NA WZGÓRZACH
- WYŻYNY
- NAD BAZANTARKĄ

Spółdzielcy powinni wybrać jedną, odpowiadającą kryterium jury konkursowego, nazwę na nadzwyczajnym zebraniu, określając teren, na którym budowane jest osiedle — wzięcia i krótko).

Swoje propozycje należy przysłać na kartach pocztowych pod adresem: Redakcja „Gazety Współczesnej” 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1 z dopiskiem „Plebiscyt”.

Wśród uczestników, którzy wezmą udział w plebiscyście zostanie rozlosowany 5 bonów PKO wartości 250 zł. Termin nadawania głosów upływa 31 maja br. (az)

„Nie chciały, czy zapomniały?”

Pod takim tytułem 18.IV, br. drukowaliśmy list Czytelniczki, z opisem perypetii przy zakupie odbiornika „Mafar” w radiotelewizyjnym sklepie WPHW przy Al. 1. Maju.

W piśmie wyjaśniającym WPHW czytamy, iż opisane zajście istotnie miało miejsce. Niemniej całe porozumienie wyłożyło nie z celowego działania, tylko z nieświadomości co do faktu, iż poszukiwany przez Jacka M. odbiornik był jeszcze w sklepie. W ciągu tego dnia z dnia z dnia na stanowiącym przychodzącym z dnia z dnia, nazwiskiem oraz stanowiskiem.

WPHW, odpowiadając na krytykę, drogą pocztową Jacka M. za przesyłkę wyniki pod czas zakupu. (AG)

Działacze samorządu dużo czasu poświęcają sprawom poprawy estetyki, stanu technicznego budynków mieszkalnych i urządzeń osiedlowych. Opracowano długoterminowy harmonogram potrzeb w zakresie remontów i konserwacji. Dużo pracy włożono w szczególnie przegład mieszkań po ostatniej zimy. Najpilniejsze remonty domów zostały już podjęte.

Bardzo dobrze pracują: społeczna komisja pojednawcza oraz komisja porządku publicznego i powszechnego samobrony. Ta ostatnia współdziała z III Komisariatem MO, dokonując okresowych przeglądów osiedla pod względem zabezpieczenia miejsca społecznego i prywatnego. Badano również stan urządzeń przeciwpożarowych i sanitarnych.

Najlepszym przejawem współdziałania mieszkańców dla wspólnego dobra są czynności społeczne, w których uczestniczą niemal wszyscy mieszkańcy. Wspólna praca sprawia, że w Osiedlu Młodych mieszka się coraz wygodniej i piękniej. W ubiegłym roku wzięto udział w konkursie na najlepszą dzielnicę społeczną. W tym roku z okazji 35-lecia PRL Komitet Osiedlowy wystąpił do mieszkańców z propozycjami licznych czynności społecznych. (IK)

Suche krany

Miniony tydzień uraczył nas prawdziwie letnimi upałami: w dzień temperatura sięgała powyżej 20 stopni Celsjusza, w nocy słupek rzezi wahał się w granicach kilkunastu stopni C. Dzięki pięknej pogodzie rozkwitły bujne kwiaty. Jak jeden mąż wyszli do swoich ogródków działkowych, starając się utrzymać w należytym stanie hodowane przez siebie rośliny.

Starali się o to tak usilnie i skutecznie, że przez kilka kolejnych dni w kranach białostockich mieszkań często brakowało wody. Szczególnie poszkodowani byli lokatorzy niskich bloków w których nie ma hydroforów, tłoczących wodę do instalacji. Obowiązuje zarządzenie, wydane przez władze administracyjne Białostoku, w myśl którego od 1 maja do końca września nie można korzystać z wody, pochodzącej z miejskiej sieci komunalnej, do podlewania ogródków i działek w godzinach 6-19. Życie jednak idzie swoją drogą, a działkowcy dozorcy wyłączone przydomowe ogródków mają, wiedząc zarządzenie w „głębokim poważaniu” i czy to rano, czy w południe — podlewają, ile wlezie.

Miejska służba porządkowa przy Prezydencie Miasta ukarała w ubiegłym tygodniu 15 osób za złamanie tego przepisu. Nie to chyba jednak nie pomoże, gdyż już wczesnym popołudniem kran w białostockich mieszkaniach zalał wodę — wydała z siebie niekrośnięte bulgory. I tak jest od późnego wieczora.

Wśród często zdarzających się wypadków drogowych wielokrotnie ich sprawcami i ofiarami stają się motocykliści, którzy wraz z nastaniem wiosny wyruszają „z fantazją” na trasę. Dziś podajemy kilka zaistniałych niedawno tego typu wypadków, zwołali ostrzeżenia dla kierowców, a także przypomnienie o konieczności zachowania w czasie jazdy maksymalnej ostrożności.

We wsi Trzaski, gmina Białystok, 21-letni Marcin W. po rozwinięciu dużej motocykla panowanie nad motocyklem i wyrzucił się na jeźdźnię, doznając licznych obrażeń ciała. Został umieszczony w szpitalu w Białymstoku. W Monach na ul. Białostockiej 21-letni Henryk B. jadąc motocyklem WSK nie zachował należytej ostrożności i uderzył w słup energetyczny. W wyniku czego motocykl obrócił się i uderzył w słup. Władysław W. doznał wielu obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu.

Z kolei na drodze Nowowola-Plany, gmina Międzyzdroje, 48-letni Włodzisław R. jadąc w stanie nietrzeźwym motocyklem „Komar” zderzył się z jadącym z przeciwną „Piatem 125p”. Miał

Kronikarz i kolekcjoner

Mieszkańce Hajnowki, nauczyciel w Zasadniczej Szkole Zawodowej, mgr WITOLD TATARCZYK jest zapalonym kolekcjonerem i zbieraczem wszystkiego, co tworzy historię miasta i rejonu Hajnowki oraz województwa białostockiego. Poświęcił temu ćwierć wieku swego życia.

W swojej kolekcji posiada własnoręcznie napisane 23-tomowe kompendium historii byłych i aktualnych miast województwa białostockiego. Zawarta jest w nim także historia wszystkich dzieł życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego na Białostocczyźnie.

Tradycje rodzinne, własne zamlawiania oraz przekonanie o skuteczności leczenia przyrodniczego skłoniło też Witolda Tatarczyka do opracowania przyrodniczego poradnika lekarskiego, w którym opisane są przyczyny powstawania objawów oraz sposoby leczenia przy pomocy ziół, wody i naturalnych warunków ponad sześćset chorób. W opracowaniu znaj

duje się drugi tom poradnika.

W zbiorach autora znajdują się też własnoręcznie napisane biografie ludzi zasłużonych dla Hajnowki. Poświęcone są one znanemu zbieraczowi i propagatorowi wiadomości o ziemi hajnowskiej — Juliuszowi Ojzowskiemu oraz lekarzowi, astronomowi i humaniście Tadeuszowi Rakowieckiemu.

Witold Tatarczyk jest również autorem prac o działalności hajnowskich organizacji ZBoWiD i Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz o dziejach Zespołu Szkół Zawodowych w Hajnowce. W toku przygotowania jest monografia o Hajnowce, przewodnik turystyczny po miasteczku i rejonie Hajnowki, przewodnik przyrodniczy i slajdów znajdują się pomniki przyrody, kwiaty, krzewy, drzewa i zwierzęta Puszczy Białowieskiej. Taśmota zawiera ciekawe wywiady, relacje opowiadania. (KJP)

Fot. W. Rymarzewski

Niechłubne ścieżki

Wielokrotnie na łamach „Gazety” poruszane były tematy dotyczące prac społecznych, utrzymania porządku i czystości na ulicach i placach miasta. Pracownicy zakładów i instytucji oraz mieszkańcy brali udział w porządkowaniu, dokładając woli starania, by Białystok był piękniejszy.

Niestety, w naszym mieście są tacy, którzy nie dbają o wygląd swego środowiska, niszczą nawet to, co zostało zrobione.

Oto przykład. Na ulicy Zwirzyńskiej, pomiędzy ul. Świerkowej a Wilejskiej, jest szeroki trawnik, na którym zrobiono przejście dla pieszych. Nie korzysta z nich wiele młodych osób i na przeciwną stronę jeździ do Domów Studenta przechodzi przez trawnik. Skopanie wydeptanych drózek i posianie trawy nie dało żadnego rezultatu. (sa)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

W Łapach na ul. Wodociągowej 27-letni Krzysztof I. potracił samochodem marki „Zuk” przechodzącą przez zjazd, który przodkowi obrażał ciało i po udzieleniu pomocy lekarskiej została odwieziona do domu. (x)

Młodzież zapobiega pożarom

W Białymstoku odbyły się wojewódzkie eliminacje II Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Celem tego turnieju jest — upowszechnianie i utrwalanie wiedzy o ochronie przeciwpożarowej oraz propagowanie zasad przestrzegania przepisów, szczególnie w środowisku wiejskim, zachęcanie do dawania przykładu innym, oraz do wstępowania w szeregi OSP, kółek, młodzieżowych i harcerskich drużyn pożarniczych.

W eliminacjach wzięło udział 50 zawodników wyłonionych spośród 3 tysięcy uczestników eliminacji środowiskowych i miejsko-gminnych. Zwycięstwo odniósł: Dominik Tur ze Zbiorczej Szkoły Gminnej w Mielniku i Cezary Markowski uczeń LO w Dąbrowie Białostockiej. Reprezentantów oni będą nasze województwo w finale centralnym. (ars)

Ruchome schody

Nie jest to bynajmniej sensacyjna wiadomość. Takie schody w Starej Białymstoku istnieją, a przekonanie się może o tym każdy, komu na drodze stanie most dla pieszych przebiegający nad terenami kolejowymi i KZKSUD. Widać ten ma już swoje lata, codziennie przechodzą po nim setki, jeżeli nie tysiące ludzi. Naturalnie więc, że jest już nieco sfałszowany. Co jakiś czas pękają drewniane stopnie, ale trzeba przyznać, że stosunkowo sprawnie wymieniane są na nowe. Jednak stopni hamie się coraz więcej i konserwator ledwo nadąża z naprawą, co wiąże się zawsze z przewłokami. Poluowane stopnie chyboczą się i przechylają pod nogą. Osobiście stąpać po nich coraz mniej pewnie.

Najwyższy więc czas, aby gospodarz wiaduktów, którymi są PKP przystąpił do kapitalnego remontu. Przy sprawnym organizacji pracy wszystkie deski można wymienić w ciągu dwóch, najwyżej trzech dni. (sak)

Grzywny za brak meldunku

Przebywanie w danej miejscowości bez dopełnienia obowiązku meldunkowego grozi określonymi konsekwencjami. Są jednak osoby lekceważące ten obowiązek, licząc, że może jakoś się uda.

Niezbyt to się jednakże udaje, a czym swobodnie kary wymierzane przez kolegię do spraw wykreślenia. Ostatnio kolegium w Białymstoku wymierzyło grzywnę w wysokości 3 tys. zł 19-letniej MARII SZ. z Iławy, nigdzie nie pracującej, która przez siedem dni zamieszkiwała bez meldowania. Wobec nieopłacenia grzywny — Maria SZ. osadzono w zakładzie karnym. Kolegium w Białymstoku podtrzymało grzywnę 4.500 zł 38-letniego WALENTEGO M., nie posiadającego

stałego adresu, który przez osiem miesięcy mieszkał w Białymstoku bez zameldowania. Na wymiar kary wpłynął też fakt, iż 5 maja br. obwiniony będąc w stanie nietrzeźwym wywalał zawieszony w miejscu publicznym.

Za zamieszkiwanie w Białymstoku bez zameldowania ostatnio ukarani zostali, nigdzie nie pracujący: ZBIGNIEW P. — grzywna 3.500 zł HALINA P. — pochodząca ze wsi Siołek (woj. suwalski) — grzywna 3.500 zł, MARIA K. z Mierzwa (gmina Wyszki) — wolała miejsce ograniczenia wolności z obowiązkiem odpracowania 40 godzin na rzecz miasta; BOŻENA R. — grzywna 3.500 zł, DANUTA K. — grzywna 4.500 zł, DANUTA K. nie opłaciła grzywny i została osadzona w areszcie. (m-i)

Na przysianku

Mieszkanka Jurowiec — Marta R. —

Od czasu „rozparcelowania” przysianku na białostockim dworcu PKS, znacznie poprawiły się warunki oczekiwania na autobus. Jest jednakże pewnie „ale”. Przysianko się umieszczenie większej ilości

ławek dla podróżnych. Często zdarza się oczekiwanie godzinę i dłużej, a spocząć nie ma gdzie.

Druga sprawa to brak daszków obok przystanków przeniesionych na plac przed dworcem. Trzeba przenieść na słońcu albo moknąć na deszczu, podczas gdy na przystanku MPK nie ma tego kłopotu. (rp)

RAPTYLARZ MIEJSKI Ignorancja

Pewna społeczna organizacja urzędnicza niedawno w Białymstoku uroczyste spotkanie kobiet szczególnie zastanowiło w rozwiązywaniu problemu sieractwa społecznego dzieci. Wcześniej jedna z działaczek odwiedziła kierownika lokalu serwowego smalki na co dzień i od święta miniejącego, oczywiście, iż wczoraj na poprzednim „stodzie” przyjęcie zamówi na określony dzień bez specjalnego trudu. Gdy weszła — szef liczył właśnie stertę pieniędzy, a czynność ta — jak wiadomo — wymaga ciszy, spokoju i skupienia. Może poczekam — rzekła, nie chcąc być natrętną. Ale kierownik wyraził chęć natychmiastowego dowiedzenia się, z czym przychodzi.

W związku z MRD organizujemy spotkanie z zastępcami...

Co mi tu pani wstać... O chodź!

O „stodzie” przyjęcie na 130 osób.

Nie mam tylu nakryć.

Przecież obsługuje pan dwustuosobne miasto.

Ille pieniędzy przeznacza się na osobę?

Około 30 zł.

Coś Pani, uariatka!

Niefortunna klientka, po tak budzącym dialogu, miała dwa wyjścia: ucieść sobie, mówiąc co myśli o rozmówcy, bądź z ciężkim sercem zamknąć drzwi z drugiej strony, co też ostatecznie uczyniła.

Białostocki Oddział „Społem” przyjął wszakże to niebezpieczne zamówienie, a kierownik użył nawet za stosowne zaproponował własną obsługę gratis.

Chociaż to koniec maja, ludzie pracujący nie mogą nadziwić się trwającym upałem. Za to chwalać je i

naśladować sobie życzą urlopowiczki. Ale i oni mają powod do niezadowoloności, bardzo ściśle zwracając się z pogoda. Stosunek wskazuje, że pod koniec urlopu prawie zawsze z woda, a tę w Białymstoku można mieć do kąpieli albo w wannie, albo też w basenie, jako że rzeka Biała świadomie wybieranym kąpieliskiem nie bywa.

Ruszyli tedy białostoccy wczasowicze i nie tylko na baseny zostając je zamknięte, ponieważ, zgodnie z planem, sezon rozpocząć się winien w dniu 1 czerwca, bez względu na niespodzianki aury i relaksowe zapędy klientów. O tym informowano grzeźnię, a także informowano, kwiłując życzenia wczesniejszego otwarcia plaży wzruszeniem ramion.

Sprawa to wcale nienowa. Pamiętam, jak dwa lata wstecz — w lipcu i sierpniu — białostocczanie słusznie zapytali menadżerów wodnego sportu i wypoczynku nad wodą dlaczego zamknięte są kryte pływalnie, skoro lato zimne i deszczowe, a urlopy i wakacje mimo to trwają i skłaniają do szukania wody pod dachem.

Aktualnie kryte pływalnie są czynne, lecz nie każdemu dostępne, a odkryte baseny — zamknięte. Słowem nigdy nie było w mieście za dobrze z wodną rekreacją i nie nie uszukawie na to, by co-kołwiek miało się w niej zmienić na lepsze. Nie byłoby o czym mówić, gdyby plany były korygowane pod kątem zmieniających się potrzeb i sytuacji, w każdym przypadku.

Ignorancja jak bumerang. Dziś ty — jutro ciebie zignorują. A w gruncie rzeczy nikt nikomu tego nie użyczy. (BM)

Śladem krytyki

Niedawno pisaliśmy o bezprawnym wycięciu drzew na osiedlu „Sady Antoniukowskie”. Na publikację „Najłatwiej wyciąć” otrzymaliśmy odpowiedź z administracji osiedla. Prezydent Komitetu Osiedlowego nr 3 potwierdził, że dane zawarte w publikacji są w pełni zgodne ze stanem faktycznym. Stwierdzono, że winna wycięcia drzew owocowych jest Gabriela F., zamieszkała przy ul. Antoniukowskiej 10, budująca pawilon. Za wycięcie drzew Komitet Osiedlowy zobowiązał winną do zakupienia 20 drzew owocowych, posadzenia ich w miejsc wskazane przez administrację „Sadow Antoniukowskich” oraz wpłacenie 10 tys. zł na konto Komitetu Osiedlowego na cele związane z zalesianiem osiedla. A więc czy opłaca się wycinać drzewa? Warto pamiętać o tej przestrodze. (jas)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki — nieczynny.

Teatr Młodych — nieczynny.

KINA

„Pokoje” — „Wierna żona”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Ton” — „Orkiestra klubu”, „Samotność serca”, „Sierżant”, „Pamięć”, prod. USA — RFN, kol. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Powiedz, że ja kocham”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Sirena” — „Transamerican Express”, prod. USA (od lat 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Studio” — „Przepraszam, czy tu biją?”, prod. polsk. (od lat 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Epidemia”, prod. węg. (od lat 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Odpowiedz, że ja kocham”, prod. franc. (od lat 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

„Spotkanie” — nieczynne.

„Kolejarz” — nieczynne.

Cyrk „Colosseum”, Rynek Sieny — godz. 19.

KLUBY

Klub Rzymski, ul. Wierzbowa 6 — „Kolorowy świat” imprezy dla dzieci, godz. 16 i 18. Dyskoteka z programem tanecznym, godz. 20.30-24.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

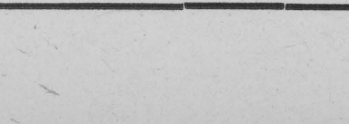
BIAŁOSTOCKI

Białystok — „Gdy obok jest mężczyzna”, prod. rad. (od lat 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100).

Radio i TV

PROGRAM I

Wielkość: 0,01, 1,00, 2,00, 3,00, 4,00, 5,00, 6,00, 7,00, 8,00, 9,00, 10,00, 11,00, 12,00, 13,00, 14,00, 15,00, 16,00, 17,00, 18,00, 19,00, 20,00, 21,00, 22,00, 23,00, 24,00. 0,11 Noc z melodiami i piosenkami: 4,00 Sygnały dźwiękowe: 5,00 Sygnały dźwiękowe: 6,00 Sygnały dźwiękowe: 7,00 Sygnały dźwiękowe: 8,00 Sygnały dźwiękowe: 9,00 Sygnały dźwiękowe: 10,00 Sygnały dźwiękowe: 11,00 Sygnały dźwiękowe: 12,00 Sygnały dźwiękowe: 13,00 Sygnały dźwiękowe: 14,00 Sygnały dźwiękowe: 15,00 Sygnały dźwiękowe: 16,00 Sygnały dźwiękowe: 17,00 Sygnały dźwiękowe: 18,00 Sygnały dźwiękowe: 19,00 Sygnały dźwiękowe: 20,00 Sygnały dźwiękowe: 21,00 Sygnały dźwiękowe: 22,00 Sygnały dźwiękowe: 23,00 Sygnały dźwiękowe: 24,00.



Woj. Szpital Zespolony, ul. Kosciuszki 101, tel. 22-41.